

SŁOWO

WILNO, Czwartek 29 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

FRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIORY — Ejdelman.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N.-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
 POBRÓDZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
 SZARNOGÓRSZCZYZNA, M. Mindel, skład apte...
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Bursztynowy Brzeg w dziejach Polski

Mówi się często, iż Polacy nigdy nie na od najlepiej wyostrzonego pióra polski mieli należytego zrozumienia wartości skiego dyplomaty. W stosunku do morza naród polski znaczenia posiadania dostępu do morza, zawsze wykazywał trąne i głębokie czu-

kiemi obszarami ziemi, wskazywały Rze- czypospolitej drogę do morza.

Wista była jak miecz, wydobyty z pochwy, lecz obezwładniony wskutek tego, że kto inny chwycił za rękojeść. Trzeba było pochwycić miecz w swe ręce, aby być panem i władcą. Piastowie to rozumieci. Dzieje Piastów — to przecież dzieje walk o koronę królewską i o Pomorze. Te dwie sprawy łączyły się z sobą. Ujście Wisły dawało koronę królewską, zwiększało majestat Rzeczypospolitej, otwierało szeroką drogę w przyszłość.

Od najdawniejszych czasów była Wisła drogą, prowadzącą ku wielkości i potędze. Dziesiątki pokoleń Polaków szły tą drogą, nieraz nie docenając nawet jej olbrzymiego znaczenia...

Niemen wytwarzał nieco inną sytuację. Wskazywał on nietylko drogę w kierunku morza Bałtyckiego, ale, zbliżając się swemi dopływami do Dniepru, wchłaniał w siebie powiew morza Czarnego.

Niemen był srebrną wstęgą, którą należało opasać całą Litwę, aby była mocna i zwarta. Koniec tej wstęgi wisiał jednak w powietrzu, niemal się dotykając wstęgi Dnieprów.

Zadaniem Litwy było torowanie drogi „od morza do morza”...

Wisła w stosunku do morza domagała się taktyki ofensywy, zmuszała do zdobywania, do walki władczej, królewskiej.

Niemen najpierw nawoływał do obrony przed plemionami, które w siły wzrosły, wdychając powietrze morskie na południu i północy i które wdierały się w głąb Litwy, — później zaś zrodził jeszcze jedną ideę unijną, która zapewniała spokój tym, którzy byli silni duchem.

Zagadnienie morza w Polsce — jest to zagadnienie Wisły i Niemna, Korony i Wielkiego Księstwa, miecza i wstęgi...

Zrozumienie morza — wszechstronne i głębokie — zrodziło się dopiero po unii Polski z Litwą, kiedy Rzeczpospolita stała się mocarstwem, odpowiedzialnym nietylko za własne losy, ale i za losy innych państw i narodów.

Było to jednak zagadnienie tak wielkie, że nie każdy mógł je ogarnąć. Rzeczy wielkie można oglądać tylko z góry i z pewnej odległości; wówczas są widoczne w całości. Tylko ze szczytów należało spoglądać na morze, — i z odległości... To też bez przesady powiedzieć można,

skie, ale nawet i wtedy, gdy hułce polskie zdobywały Smoleńsk i Moskwę, gdy nie morza nakłada na naród wielkie obowiązki, bo większymi obdarza go przy- mi pod Cecorą i Chocimem, gdy huzarja wilejami, — należy dążyć do tego, aby

Należy uświadomić sobie, iż posiadanie morza nakłada na naród wielkie ob- wiązki, bo większymi obdarza go przy- mi pod Cecorą i Chocimem, gdy huzarja wilejami, — należy dążyć do tego, aby



sami mimowoli osłabiali potęgę państwa, które nie zawsze było konkretyzo- wane w zdecydowanym czynnie.

Powiew morza wyraźnie się odczuwa w dziejach Rzeczypospolitej, — właśnie w dziejach Rzeczypospolitej, czyli Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. — I tu i tam sprawa morza była jedną z najbardziej podstawowych i żywotnych spraw, z której, niestety, ogół przeważnie nie zdawał sobie sprawy, choć miał ją w sobie — wiecznie żywą, niepokojącą.

O morzu szeptały Koronie fale Wisły, — o morzu opowiadał Litwie stary Niemen. Dwie mocarne rzeki, panujące nad wiel

prowadziła szarą, atak pod Kirchhol- mem i Wiedniem, gdy kosyńscy szli na armaty pod Raclawicami, gdy tworzone pułki we Włoszech, walczono z wrogiem pod Raszynem, pod Olszynką, w lasach powstania styczniowego, gdy wreszcie „w dzień pochmurny i sierpniowy” wyruszała w pole garstka szaleńców, pro- wadzona przez Komendanta, który sze- regi bojowników uporczywie formował nad brzegami Wilji i Wisły...

W dniu „Święta Morza” należy pa- miętać o tem.

W. Charkiewicz.

KONFERENCJA EKONOMICZNA

GŁOS AMERYKI DECYDUJE...

LONDYN. PAT. — Od dwóch dni trwają w Londynie znowu usilne zabiegi dokoła kwestji stabilizacji walutowej. Tym razem nie chodzi tyle o dolara, ile raczej o złote waluty europejskie. Wczoraj rano odbyło się poufne posiedzenie reprezentantów 4 banków emisyjnych Francji, Belgii, Holandji i Szwajcarii. Na ich usilne żądanie, odbyło się następnie po południu zebranie w szerszym gronie, utrzymane w najściślejszej tajemnicy, w którym brali udział zarówno reprezentanci Banku Angielskiego, jak i rządu. Oprócz 4 wymienionych banków emisyjnych wziął w tem zebraniu udział również gubernator Banku Angielskiego Norman. Z ramienia rządu obecni byli Mac Donald i Chamberlain, w imieniu Wielkiej Brytanji, Hull w imieniu Ameryki, Bonnet w imieniu Francji, Colijn w imieniu Holandji i Franqui w imieniu Belgii.

Na zebraniu tem przedstawiciele złotych walut europejskich żądali kategorycznie określenia stosunku funta i dolara do walut europejskich. Hull oświadczył, że w imieniu Ameryki, że zdecydowanym życzeniem rządu amerykańskiego jest, aby waluta europejska pozostała przy złocie. Hull oświadczył, że Ameryka ani jednego dnia dłużej nie będzie kontynuowała inflacji, aniżeli jest to konieczne dla wyrównania cen, dając wyraz swemu przekonaniu, że akcja ta nie będzie długa trwała. — Chamberlain oświadczył, że Wielka Brytania stanowczo nie ma zamiaru staczać się na drogę inflacji i pragnie utrzymać swoją obecną kurs stabilizacji de facto, nie wiążąc się jednak do powrotu do złotego paritetu. Ze strony Bonnet'a wysunięta została propozycja ogłoszenia w tym sensie wspólnej deklaracji. Decyzja w tej sprawie przełożona została na dzień 28 bież. miesiąca.

ROZMOWY, ROZMOWY...

LONDYN. PAT. — Bonnet odbył konferencję z pozostałymi członkami delegacji francuskiej w celu omówienia sytuacji, która się wytworzyła na skutek różnym przedstawiciel banków centralnych państw, mających złoty

paritet i głównych delegatów tych państw. — Omawiana była przedewszystkiem sprawa przeciwdziałania ogólnej dewaluacji monetarnej.

Dziś rano Litwinów zwrócił się telefonicznie do ministra Simona, poczem nastąpiło spotkanie obu mężów stanu. Rozmowa ich trwała półtorę godziny. Po odbyciu rozmowy Litwinów zasięgnął opinji swego rządu. Jeszcze przed końcem tygodnia przewidziane jest ponowne spotkanie Litwinowa i Simona.

ZAINTERESOWANIE KONFERENCJĄ SŁABNIE.

LONDYN. PAT. — Zainteresowanie konferencją ekonomiczną, jeżeli sędzić po uwadze,

Pierwszy dzień święta Morza

W WARSZAWIE.

WARSZAWA. PAT. — W dniu 28 bm., jako w pierwszym dniu „Święta Morza” stolica przybrała wygląd odświętny. Domy i gmachy publiczne udekorowano flagami o barwach narodowych, zielenią i kwiatami. W witrażach okien, na balkonach, umieszczono emblematy państwowe oraz portrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

O godzinie 13 oddział marynarzy z Gdyni zaciągnął aroczyscie wartę główną w gmachu Komendy Miotła. Podczas zmiany warty orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe. Później o godzinie 15, poprzedzona przesyłkami syren fabrycznych i gwizd lokomotyw oraz stażków na Wisłę, nastąpiła „minuta milczenia”, w czasie której wstrzymano był ruch uliczny w całym mieście.

Wkrótce potem na plac Marszałka Piłsudskiego ściągali poczynając wszystkimi ulicami delegacje stowarzyszeń i organizacji. Obok weteranów roku i siederowanych związków bynych wojskowych kroczy młodzież akademie-

ka, młodzież szkolna, harcerze. Związki pracowników umysłowych idą obok organizacji robotniczych.

Zażyły się różnice społeczne i przekonań politycznych.

Duży udział w pochodzie wzięła również ludność żydowska.

W GDYNI.

GDYNIA. PAT. — W dniu 28 bm., od samego rana w Gdyni panował niezwykły ruch. W ciągu dnia przybyło 12 pociągów nadzwyczajnych prócz wielu zwykłych, przywożąc około 10 tysięcy osób, w tem około 30 dzielnicy krajowych i zagranicznych. Spodziewano jest jeszcze przyjazd na uroczystości kilkunastu pociągów tak, że liczba gości wzrośnie przyspuszczalnie do 25 tysięcy.

Miasto zostało bogato przybrane flagami narodowymi i zielenią. Okna udekorowane emblematami narodowymi. W całym mieście nastroj święteczny i mimo dżdżystej pogody na ulicach wzmógł się ruch.

Odjazd z Polski księcia Mikołaja Rumuńskiego

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj odleciał na swym samolocie do Paryża bawiarz od kilku dni w Polsce książe Mikołaj rumuński, żegnany na lotnisku przez ministra spraw zagranicznych Becka, mi-

Posel K. Libicki opuszcza Estonję

TALLIN. PAT. — Naczelnik państwa Tenison podejmował śniadaniem, a minister spr. zagranicznych obiadem posła Rzeczypospolitej Polskiej Konrada Libickiego, który dziś wieczorem opuszcza stolicę Estonji.

Zamierzona dewaluacja korony estońskiej

TALLIN. PAT. — Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu parlamentu prezesa rady ministrów odczytał deklarację, zawiadamiającą, że rząd zamierza w dziedzinie walutowej pójść za przykładem Anglii, państw skandynawskich i Stanów Zjednoczonych, celem uzdrowienia życia gospodarczego.

Minister gospodarstwa narodowego oświadczył, że rząd doprowadzi kurs korony estońskiej do poziomu korony szwedzkiej, co oznacza dewaluację o 35 proc.

Po bardzo ożywionej dyskusji, która trwała całą noc, parlament uchwalił dziś rano votum zaufania dla rządu 47 głosami przeciwko 45.

Jędrzejowska przegrywa

LONDYN. PAT. W pierwszej rundzie gier pojedynczych pań, w ramach międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledon, walczyła nasza tenisistka Jędrzejowska z Angielką Mac Lean. Pierwszy set Jędrzejowska niespodziewanie przegrała 3:6. W następnym secie Jędrzejowska opanowała nerwy i wygrała pilsze dwa sety 6:0, 6:2, kwalifikując się tem samem do drugiej rundy.

Niestety, druga runda przyniosła Jędrzejowskiej porażkę. Podczas meczu z Horn, rozegranym na centralnym korcie Wimbledonu w

Wytrysk ropy

LWÓW. PAT. — W Boryslawiu nastąpił nieoczekiwany wytrysk ropy na kopalni „Kleiner”, własność Steigera. Ponieważ dotychczasowe wiercenia nie dały żadnego rezultatu, geologowie oświadczyli, że nie należy spodziewać się znalezienia pokładów, właściciel wypowiedział pracę zatrudnionym na kopalni robotnikom. Jednakowoż w ostatnim dniu wypowiedzenia na kopalni nagle wytrysnęła ropa w olbrzymiej ilości, którą obliczają na 100 wagonów miesięcznie. Właściciel kopalni cofnął wywołanie, wystosowane do robotników.

MITSUI W WARSZAWIE.

WARSZAWA. PAT. W dniu 28 b. m. przybył do Warszawy wraz z małżonką p. Mitsui, syn znanego finansisty — społecznika japońskiego, jednego z najwybitniejszych ludzi świata. Pan Mitsui — przybył do Warszawy celem poznania ojczyzniego kraja i Chopina, którego jest wielkim wielbicielem i aby zapoznać się z działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża.

GWALTOWNA BURZA W LYONIE.

LYON. PAT. Wskutek gwałtownej burzy jedno z dzielnic Lyonu uległa wielkiemu zniszczeniu. Centralny plac tej dzielnicy, położony blisko, został zasypany do wysokości metra ziemią i szczątkami uszkodzonych przez burzę domów. W górzystej części miasta niektóre ulice są tak dalece zniszczone — że domy grożą zawaleniem się. Spodziewana jest ewakuacja całej dzielnicy.

KONWENCJA CUKROWA.

LONDYN. PAT. Międzynarodowa Rada Cukrowa zaproponowała międzynarodowej konferencji ekonomicznej zawarcie konwencji opartej na propozycjach Klubu. Rada uważa, że rzecz bardzo ważną jaknajprędzej wprowadzenie w życie takiej konwencji.

WYJAZD WAPENA DO RZYMU.

BERLIN. PAT. Według doniesień prasy wielokandery Papien wyjechał do Rzymu, gdzie odbędzie rozmowy w Watykanie w kwestjach kościelnych.

KREDYT NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. Białostocki Urząd Wojewódzki na podstawie rozporządzenia...

Wojk. Instytut. Geograf. — Inspektora Szkolnego Krajewskiego, Klustosa Muzeum Państw. Jodkowskiego...

PROGRAM ŚWIĘTA MORZA W NOWOGRODKU w dniu 29 VI 1933 r. O godz. 10-tej rano, mabożeństwa...

CASINO: pełny program zawierający moc atrakcji, między innymi „MŁY ŚMIERCI“ i in. atrakcje akrobacyjne...

„Dzielnny wojak Szwejk“ p. t. Kapitałne sceny, pełne pysznego humoru i satyrycznego zacięcia...

CHLEB PODROŻAŁ. Od dnia 27 b. m. zaczęły obowiązywać ustalone — przez tut. magistrat — nowe ceny...

POGRZYBIENIE PRZEZ PSA. W dniu 26 czerwca pies należący do Gołubińskiego przybiegł do Gołub...

MAJ ZWIERZE. W dniu 25 czerwca mieszkaniec wsi (Półonki) Borczukiewicz Stanisław...

Światowid: Dziś wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU“...

„Afryka mówi“: Dziś Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa! Przepiękne arcydzieło...

CHAOS W SPRAWIE TEATRALNEJ. Sprawa teatru miejskiego w przyszłym sezonie teatralnym staje się coraz zawiakalsza.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

LUX: Dziś wspaniały 100 proc. dźwiękowiec. Prześliczny romans filmowy p. t. „CZAR JEJ OCZU“...

„Afryka mówi“: Dziś Gigantyczny film dźwiękowy! — Polska wersja dźwiękowa! Przepiękne arcydzieło...

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

KRADZIEŻ. Oszerowi Arkimowi (Bazylińska 37) nieznanymi sprawcami skradli z mieszkania złoty zegarek i różnej gadanob wartości 800 złotych.

WSPRAWIE BURMISTRZÓW I WOJÓW ZAWODOWYCH. W związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej z dnia 13 lipca b. r. dowiadujemy się, że powołani w zawodowych burmistrzów i wojów...

PREPARATY do walki ze szkodnikami drzew owocowych i roślin, OPYSKIWACZE DROZDZE WINNE poleca Wileński Spółdz. Syndykat Rolniczy Wilno, Zwawna 9, tel 323.

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I

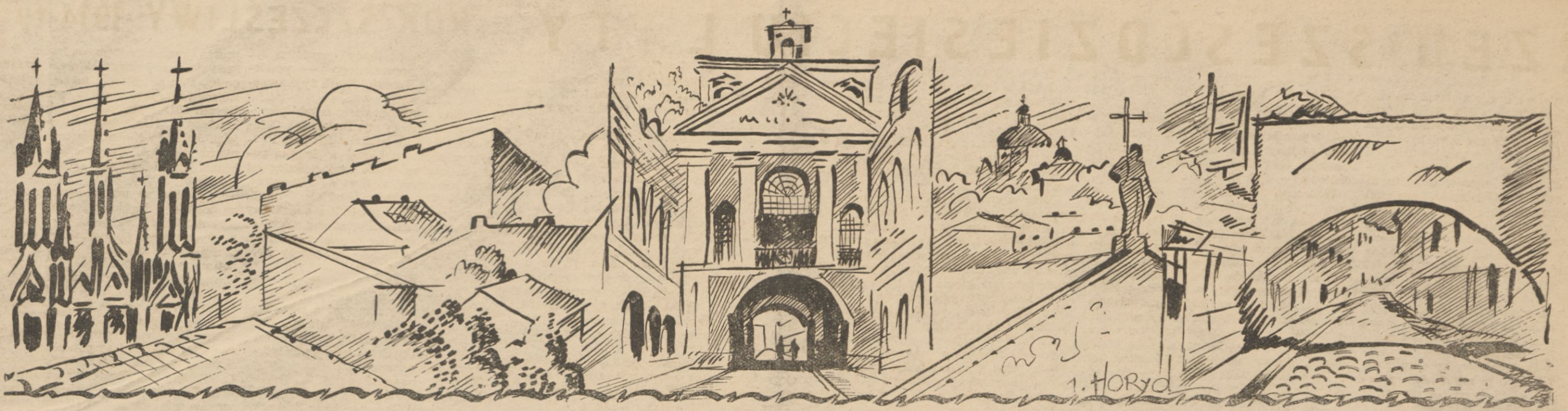
OSTAŃCZA DECYZJA W TEJ SPRAWIE zapadła po porozumieniu się z grodzienką Komisją Teatralną.

UTONIECIE DZIECKA. Gospodarzowi Włodzimierzowi Łapce z Kruglicy, utonął wsku tek niewągi dozoru 3 1/2 letni syn Jan...

POZYCZKI, WZGLĘDNIEM ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW NA TERENIE WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. Dowiadujemy się, iż na skutek starań p. wojewody...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IV-go rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej Nr. 14 — na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano odbędzie się następujące sprzedaż z przetargu publicznego:

Przyjmę prace przy gospodarstwie wiejskim, znam się na hodowli drobitki, młaczarstwie, kachni, Mianowicie, fabrycznej, rolniczej, wiadomości, Ostrobrzeska 3 — a wójeńską szkołę powoszcznej. — I



Rok Jubileuszowy 1933 — Łańcuch Rocznic

Co nam przyniesie ten nasz Nowy Rok, który w dniu jutrzejszym obejmie władzę nad światem? Czy idzie z gałązką oliwną, czy też będzie nas straszyl rykiem armat? Czy zrobi wreszcie porządek z dokuczliwym kryzysem, czy też każe nam jeszcze mocniej zacisnąć pasy? Czy pozwoli nam beztrudno i radośnie się uśmiechać, czy w dalszym ciągu, jak jego poprzednik, będzie nas kształcił na karawaniarzy? Czy... Ach, wiele dałoby się wysnuć pytań, lecz cóż gdy na te pytania nikt nie da trafnej odpowiedzi!..

W każdym bądź razie jedno jest całkiem pewne: że Nowy Rok przyniesie ze sobą coś nowego, czemś się będzie różnił od Roku, który już odszedł, pozostawiając po sobie szereg epokowych zdarzeń, o których jeszcze tak niedawno z zapalem pisały dzienniki całego świata i o których dziś nikt już nie pamięta...

Cóż niesie ze sobą Nowy Rok?

Rok, który ze względu na 1900-ną rocznicę męki i śmierci Chrystusa Pana, został przez Ojca św. ogłoszony jako rok jubileuszowy, rok święty.

Nie próbując wykradać tajemnic Nowego Roku (niespodzianki zawsze są miłsze!), o jednym prezencie dla Polaków porozmawiać należy. Nowy Rok, jakgdyby w uznaniu naszych wielkich zasług i talentu w dziele organizowania wszelkich obchodów, jubileuszy i rocznic, robi nam hojny prezent w postaci całej litanii rocznic!..

Ta wyjątkowa hojność Nowego Roku jest aż zastanawiająca: przecież, jeżeli my za przykładem lat poprzednich będziemy urządzić akademie i obchody „z okazji” i „ku czci”, — nie będziemy już mieli czasu na pracę Chorągiew, które zawiesimy w pierwszym dniu stycznia, możemy zdjąć dopiero w ostatnim dniu grudnia, ochrypłych mówców obchodowych będziemy zmuszeni zastąpić gramofonami, — żeby nie męczyć orkiestr, na wszystkich latarniach zawiesimy megafony, wygrywające marsza, — będziemy się witać słowami: „niech żyje!” i staniemy się tak jubileuszowo-uroczysti, że nawet na plaży będziemy wkładać sobie na głowy cylindry a kostjomy kapiełowe ozdabiać wstążeczkami orderowymi!..

Jeżeli jednak nie dostaniemy obchodowego obłędu, wyleczymy się jednocześnie z niemądrego obchodomanji i znajdziemy właściwy sposób składania hołdu przeszłości wiecznie żywej.

Oto ważniejsze (tylko ważniejsze!) rocznice, przypadające na rok 1933.



400-lecie urodzin króla Stefana Batorego.

400-lecie nadania Słonimowi prawa magdeburskiego.

300-lecie śmierci Lwa Sapiehy.

250-lecie bitwy pod Wiedniem.

200-lecie urodzin Antoniego Tyzenhauza.

150-lecie otwarcia kanału Ogińskiego.

100-lecie wyprawy Zaliwskiego i towarzyszy. Stracenie w Grodnie Michała Wołowicza.

70-lecie powstania styczniowego.

40-lecie procesu w Krocach.

15-lecie odrodzenia Państwa Polskiego.

To są daty, związane z przeszłością, — wspomnienia historyczne. Jubileusz właściwy, związany z człowiekiem w pełni sił, będziemy obchodzili, czcząc 50-lecie twórczej pracy naukowej i literackiej profesora Marjana Zdziechowskiego.

W tej wielkiej ilości rocznic, które w ten, lub inny sposób należy jednak uczcić, łatwo się zgubić, ale głębsze zastanowienie się nad niemi pozwoli nietylko uprosić zadanie, ale nawet wykryje zdumiewającą wymowę faktów historycznych i ich znaczenie w chwili obecnej.

Trzy ostatnie rocznice, skromne pod względem ilości lat, — to są rocznice jak najściślej związane z dniem dzisiejszym. Jeszcze są wśród nas uczestnicy powstania r. 1863 (oby się doczekali setnej rocznicy!), jeszcze tak żywe są wspomnienia tragedji w Krocach (jakże się zmieniły stosunki!), — odrodzenie państwa jest czynem pokolenia, dźwigające obecnie ciężar odpowiedzialności za losy narodu.

Przypominając sobie te, tak różne zdarzenia historyczne, możemy wskazać na żywych ludzi, którzy byli bohaterami, lub świadkami dziejowych wypadków. To niezwykle ułatwia odtworzenie niedawnej przeszłości i zwiększa znaczenie obchodów, jako czynnika wychowawczego. Nie przesądzając formy upamiętnienia tych zdarzeń i podkreślając wielką szkodliwość martwego szablonu, który zaczyna powszechnie panować, zaznaczyć tylko wypadnie, iż nadanie obchodom tych rocznic możliwie skromniejszego zewnętrznego i jak najserdeczniejszego charakteru, nie przedstawia zbliżonej trudności. Trochę dobrych chęci i stanowcze dążenie do zerwania z nudną formą szablonu, wskażą właściwy sposób podejścia do sprawy.

Większą — pozornie przynajmniej — trudność przedstawia odpowiednie zorganizowanie obchodów rocznic historycznych: tyle jest różnych dań, wskazujących na tak nieraz niewspółmierne zdarzenia dziejowe!..

A jednak właśnie w tej grupie rocznic daje się wyczuć nietylko wyjątkowa logika i wymowa faktów, ale nawet pewna dydaktyczna tendencja, jakgdyby Nowy Rok całkiem świadomie wybrał z naszej przeszłości szereg faktów i kazał nam zastanowić się nad niemi, mając pewność, że już sami dojdziemy do odpowiednich wniosków.

Przyjrzyjmy się tym rocznicom.

400-lecie nadania Słonimowi prawa magdeburskiego. Uroczystość lokalna, słonimska. Możemy z Wilna żywcem spoglądać na uroczystości, ale 400 lat magdeburskiej nam nie zainponują: Wilno otrzymało prawo magdeburskie w roku 1387. Swoją drogą, pod tym względem Kraków może spoglądać na Wilno z popolitoowaniem: r. 1257, to całkiem co innego! Ale Poznań z dumą wskaże na rok 1253!..

150-lecie otwarcia kanału Ogińskiego. Również słonimska uroczystość, ale już blisko obchodząca Wilno. Droga od morza do morza, którą otworzył starosta słonimski, a wojewoda wileński, hetman Michał Kazimierz Ogiński, była tak wielkim czynem, iż nie dziw, że sejm uchwalił za życia wystawić Ogińskiemu pomnik!..

Tak brzmi ta uchwała sejmu warszawskiego:

Sporządzenie kanału wielkiego Pińskiego, a przezeń złączenie rzek Szczary na zachód z Jesiodłą na wschód stońca płynących, dla ułatwienia sposobomiejszego deflucyacji, a z zagranicznymi krajowymi handlowi od J. M. Michała Ogińskiego, Wojewody Wileńskiego, bez oszczędzenia własnej substancyi, wielkim wydatku nakładem dla dobra publicznego przedsięwzięte, i tuż do skutecznego wypełnienia zbliżające się, nie tylko wielkopomną obywatelstwu Rzeczypospolitej zasłużyło odznaczyć ku przeznaczonej rodzinie Ogińskich pamięć, ale też i przyzwoicie tak wielkiemu dziełu od Stanów zgrupowanych, ku jego pierwszemu sprawcy wyciąga wdzię-

czności: więc za powszechnych tychże Stanów zezwoleniem, statue powyższej wspomnianego J. W. Wojewody, jako wielkiego w tej ocyzyźnie męża, w dziedzińcu zamku Wileńskiego z napisaniem przy niej ku wystawieniu publicznemu tak okazały jego czynności skarbować W. X. Lit. publicznym kosztem wystawić i konserwować zlecamy...

Nie doczekał się pomnika w Wilnie pan wojewoda Michał Ogiński. Dziś nawet jego wielka droga od morza do morza jest nie do wyzyskania... Ale swoją osobą mocno Wilno ze Słonimem powiązał, tak zresztą, jak i właściwym budowniczym kanału Jakób Jasiński, późniejszy bohater Pragi!..

Ze Słonima dziś drogą wodną przez Niemen do Wilna nie trafimy, musimy więc zatrzymać się w Grodnie. Kanał Ogińskiego i tam znajdzie ludzi, którzy potrafią należycie ocenić jego znaczenie, ale Grodno ma dwie „swoje” rocznice. Antoni Tyzenhauz, słynny podskarbi nadworny litewski, był dla Grodna pod pewnym względem tem, czem Ogiński dla Słonima, ale Tyzenhauz swem wychowaniem i działalnością i z Wilnem był mocno związany, Wilno więc nie może pozostać obojętne na rocznicę, związaną z urodzeniem jednego z najciekawszych mężów stanu i działaczy społecznych i kulturalnych.

Śmierć Michała Wołowicza Grodno przedewszystkiem uczcić powinno, ale ta rocznica powinna przypomnieć straceni w Białymstoku Adama Piszczałtę.

WACŁAWA WALICKA

Prymicia w Łaskach

Cicha noc, święta noc wigilijna otuliła już czarnymi skrzydłami osadę franciszkańską na skraju puszczy Kampinowskiej. Niziułki, wronięty w ziemię klasztor i ubożuchna kaplica pogrążone są w ciemnościach, rozbiły natomiast światłem złotem wysokie okna wspaniałych gmachów szkolnych, hoteliku dla gości, domów administracyjnych. Świątla to świadczy, że zbliża się uroczysty moment wigilijny — pasterka. Wszystkie drogi i ścieżki, prawa dążące do kaplicy, już się mrowią od sióstr, dzieci, gości z dalekich stron, od ludu okolicznego. Wszystko to zdążyła na pasterkę. Ściany kaplicy masują się rozsunąć chyba, by pomieścić te liczne rzesze. Kaplica jest ciemna jeszcze, przez wąskie jej okienka przedostaje się tylko nikielne światło ołtarza. Absyda z nieocasionalnych z kory pni sosnowych umajona półkolem zielonych sosenek, pachnących żywicy. — Skromny ołtarz bez złota i srebra lichterzy, wysoko nad ołtarzem górną krzyż drewniany, godło zakonu, Siostr Franciszkanek Służebnic Krzyża; na stopniach w koszach biały bez, białe fioletki alpejskie, konwalle o gorzkim, leśnym zapachu. Napelnia się powoli kaplica. W świetle powietrza płynię od ołtarza fala woń żywicy, zmieszana z zapachem złotego (wosku płynącego na ołtarzu świec, tchnienie świeże puszczy miesza się z nikłym tchnieniem ciepłananych roślin.

Kaplica jest już przepelniona, — gło-wa przy głowie. Dobiega pół do pierwszej, i jeszcze wleź Ojca Kornilowicza nie widać u stóp ołtarza. Wyczuwa się zdziwienie, oczekiwanie, widać pewien ruch w lewej stronie kaplicy, prawa strona, gdzie kłęcząc zakonnice, nieruchoma jest w zamoczeniu. Wreszcie tworzy się wąskie przejście przez tłum i widzimy obcego młod-

dego księdza w ornamencie, ministrantów o-bok i dopiero za nim Ojca w kapie złotej. Teraz rozumiemy: pierwsza Msza św. będzie prymicia nieznanego księdza.

Zaczyna się Msza św. śpiewana. Młody ksiądz śpiewa nieśmiało, głos ma jednak świeży i czysty, towarzyszą mu organy i śpiew organistów i niewidomych dzieci. Czuję wielkie wzruszenie w głosie młodego księdza, w migotliwym świetle świec nie widając jego twarzy, natomiast lampy elektryczne przy kolumnach absydy oświetlają jasno wzruszone i niezmiennie dobre oblicze Ojca. Towarzyszy niektórym ruchom celebry, ramieniem opiekunem wspomaga go, duszą serdecz-na wspiera, a złota kapa spływa z ramion jako skrzydła złote.

Przychodzi moment kazania. Schodzą księza ze stopni ołtarza, usiedli w fotelach w cieniu zielonej absydy. Na stopnie ołtarza wchodzi kaznodzieja. Nie znam go. Patrzę i dziwię się; uświadamiam sobie, że ten młody kaznodzieja, którego dziś już widziałam przy przejściu, dziwnie przypomina Ojca, jest tylko odmłodzony, wyższy, szczuplejszy, o bardziej zaostzonych rysach. Głowy do złączenia podobne: jeden Ojciec będzie oto kazał ze stopni ołtarza, drugi siedzi w kapie złotej za młodym księdzem. Widzę teraz twarz celebry i opodał twarz jego najbliższej rodziny. Dziwię się — czyżby?..

Wszyscy wstajemy na słowa Ewangelji, a potem słuchamy kazania w jakimś cichym rozmarzeniu...

Cicha noc, święta noc... Kaznodzieja podnosi głos, nawiązując do słów Koledy. — „Bóg się rodzi, moc truchleje”, — wszelka potęga upada na kolana u stóp Pana Niebiosów obnażonego. „Ogień krzepnie, blask ciemnieje”, — Ogień — Bóg, Błask — Bóg krzepnie w zimnym łobku, ciemnieje w ludzkim niedołężnym cie-le. „Wzgardzony — okrzyk chwały, śmiertelny — król nad wiekami, a słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”..

Święta noc, cicha noc, wielka noc... Robi się ekstatyczne podniesienie dusz do nowego życia w Noc Bożego Narodzenia, w noc spokoju nad ziemią, w noc miłości, pojednania, przebaczenia. Nie wiem już, co mówi kapłan, co czuję w duszy, ziewam się w jedno z tem słowem gorącym. I słyszę maraz: „Oto przy ołtarzu młody człowiek — mówi kaznodzieja — młody kapłan, który pierwszą Mszę św. dziś odprawia, pierwszy raz dziś ujmuje Kielich Ofiarny w swe dłonie. Bóg mu tę

skiego, w Warszawie Artura Zawiszy Czarnego, — przypomnieć wogóle dzieje emigracji po roku 1831, i wypraw w celu zorganizowania ponownego powstania.

Lew Sapieha, starosta słonimski i wojewoda wileński, łączy przedewszystkiem Słonim z Wilnem, ale jest tak wielki i tyle po sobie pozostawił różnych nadcacy, że zmusza do odtworzenia w pamięci dzieł W. X. Litewskiego na przełomie XVI i XVII wieków. Jakże aktualny jest obecnie wielki Lew Sapieha!..

Jubileusz Stefana Batorego, który organizują przedewszystkiem Węgrzy, głos nem echem odezwie się niezawodnie i w Wilnie, szczącym się założoną przez bohatera króla Wszechnicą. Dla Grodna już wyprzedziło Wilno: już powstał w Grodnie Komitet budowy pomnika Stefana Batorego, już się robią starania, aby imieniem wielkiego króla nazwać 81 pułk piechoty, — już, po nawiązaniu łączności z komitetem węgierskim, przygotowuje Grodno tablicę pamiątkową, która ma być wmurowana na królewskim Zamku.

Wreszcie — zwycięstwo pod Wiedniem. Jest to radosna rocznica ogólnopolska, ale i tu będziemy mogli zaznać swój „regionalizm”, zbliżając trzmi wiedeński do siebie.

W jesieni 1683 walczył Jan Sobieski z Turkami, ale już wiosną 1684 r.

odbył razem z królewiczem Jakóbem podróż na Litwę i szablę swoją zwycięską złożył jako wotum na ołtarzu Najświętszej Panny... w Żyrowicach pod Słonimem!..

Oto i zakończyliśmy przegląd rocznic, które czekają na przypomnienie i uczczenie. Jaki wyciągniemy wniosek z tego przeglądu?

Ten chyba, że rocznice owe zmuszają nas do zastanowienia się nad przyczynami naszych ziem i nad działalnością najwybitniejszych naszych działaczy, którzy umieli wykreślać śmiało, dalekie drogi w przyszłość!

Rocznice te w sposób znaczący łączą trzy miasta: Wilno, Grodno, i Słonim. Czy nie wskazuje na konieczność ściślejszej łączności pomiędzy wszystkimi ośrodkami życia kulturalnego na naszych terenach pod ideowym przewodem Wilna, — czy nie poddaje myśli o całkiem nowych formach urządzania obchodów rocznic?

Skupienie rocznic w ściśle oznaczonym okresie czasu i zorganizowanie uroczystości w ten sposób, żeby we wspólnym wysiłku zostały połączone trzy miasta, bezpośrednio zainteresowane, może dać bardzo ciekawe wyniki i mieć na przyszłość wielkie znaczenie w dziele kształtowania się nowych form kulturalnego życia naszych ziem.

Właśnie ta myśl przysłała Panu Wojewodzie Zygmuntovi Bezczkowiczowi, gdy przed świętami zwołał nieoficjalną konferencję w sprawie rocznic, przypadających na rok 1933.

Nie wyloniono na tej konferencji żadnego komitetu obchodowego i więcej padało krytycznych uwag na temat dotychczasowego szablonu, niż wysuwano konkretnych projektów niebanalnego uczczenia wielkich rocznic.

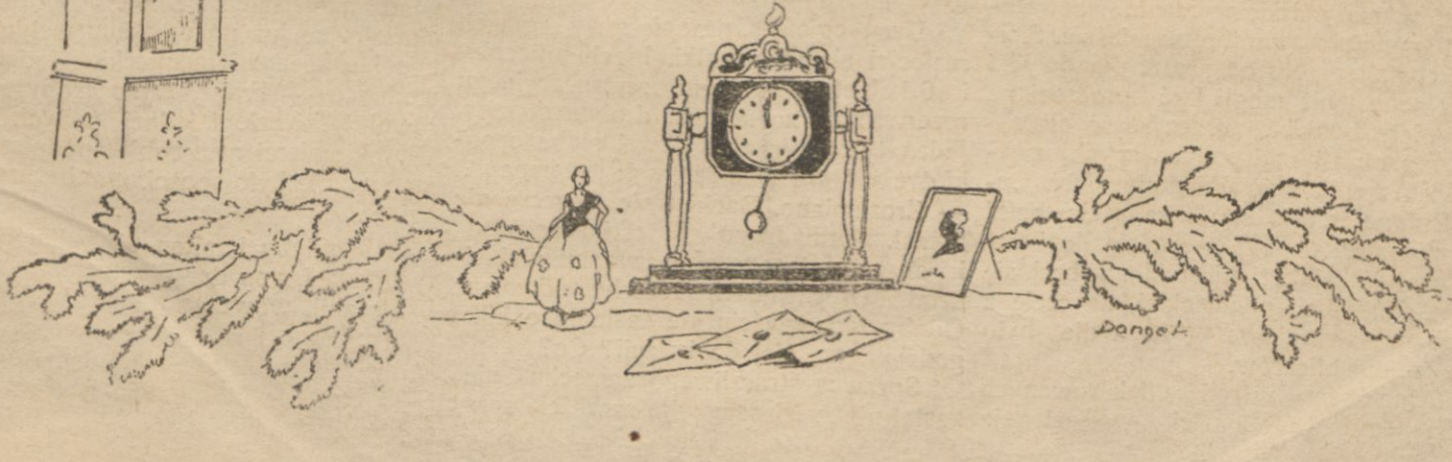
Pan Wojewoda rzucił twórczą myśl, pozwolił zebranym dowoli się wygadać i gdy idea należycie się przyjęła i zaakceptowała, nie pozwolił jej zabić przedwczesnym zorganizowaniem Komitetu według oklepanego szablonu.

Niezawodnie, wkrótce zorganizuje się jakiś Komitet, który rozpocznie działalność, ale to już chyba będzie jakiś komitet walki z szablonem!..

Rocznice są do wyzyskania. Możliwości są wielkie. Obchód należycie zorganizowany może zostawić po sobie przyzwoity dorobek.

Jeżeli tak się stanie, będziemy się szczerze cieszyć i będziemy niezmiernie wdzięczni Panu Wojewodzie, który pierwszy nawoływał do zerwania z szablonem i wskazywał na konieczność i możliwości należytego pogłębienia akcji upamiętnienia rocznic.

W. Charkiewicz.



MRUGAJĄCE GWIAZDY SREBRNEGO EKРАНU

Podczas świąt wszyscy myślą o jakiej kolwiek rozrywce.

Kino jest najbardziej dostępną. Rok zbliża się ku końcowi. Robi się różne bilanse, zestawienia, snuje się plany...

Codziennie obcowanie z kinem obowiązuje w pewnej mierze. Na gwiazdkę należy ofiarować kinu coś innego prócz zwykłej placonej złotówki za dwie godziny złydy.

Na gwiazdkę? Może najbardziej gwiazdkowym prezentem będzie tu na firmamencie filmowym.

Dotychczasowe istnienie kina opierało się na systemie gwiazd. System ten wyolbrzymił i przesadzony przez wielkie wytwórnie amerykańskie — mimo licznych swoich braków, dał przecież również i zdobycze w dorobku filmowym.

Tem aktualniejsze jest zwrócenie uwagi na konstelacje gwiazd filmowych, że rok ostatni mocniej niż kiedykolwiek zachwiał harmonijną budowę tego kosmosu gwiazdzistego.



Walka z systemem gwiazd w filmie wypowiedziana została zdecydowanie.

Tembardziej więc, gdy zaciemnia się przyszłość gwiazd i gwiazdeczek, gdy równie tajemnicza i nieznana potęga **idei filmowej**, mająca mgłą zapomnienia pokryć blyszczące sławy srebrnego ekranu — poświadczyć ginącemu światu przez gwiazdkowy.

Jednak: czy ginącemu? Bo mocra jest jeszcze potęga gwiazdzistego systemu. Walkę o system podjęto z energią, przeciwstawiając wysuwaniem walorom filmów zespołowych lub tematycznych urok ulubieńców publiczności, nim sławnych nazwisk.

Wszystko, cokolwiek z ekranu przeniknęło zdołało w masę, związane jest z nazwiskami lub postaciami gwiazd filmowych.

Symbol urody męskiej znaczący się nazwiskami słynnych amatorów filmowych: Rudolf Valentino, Ramon Novarro, Clark Gable tworzyli z jednej strony klasę, z drugiej znów otrzymywali planową reklamę producentów filmowych, którzy larowali ich jako walory swoich obrazów. Skutek wiadomy.

Wśród postaci kobiecych najmocniej został podkreślony typ t. zw. wampa. Wystarczy przytoczyć jedno tylko nazwisko Greta Garbo, wydzwinięte do wyżyn symboli, by zrozumieć potęgę działania skoordynowanych sił umiętnej i klamy i wielkiego talentu aktorskiego.

Prawem analogii, czy też konkurencji zabłysnęła gwiazda Marleny Dietrich, równie dziś będąca niezawodną etykietą filmów otoczonych a priori atmosferą doskonałości aktorskiej.

Film to białkowa kraina zawrotnych karier, ale i krzyżowa droga niedoli. Setki zapomnianych, zgasłych gwiazdek ginie, by nie zjawić się już więcej. Dobrze jeżeli przetrwała po nich jakaś taka pamięć, która prócz melancholijnego wspomnienia nic nie pozostawia.

Rytm współczesności porwuje szczególnie w kinie. Co dzień nowy błysk, co miesiąc nowa gwiazda, co rok deszcz gwiazd spadających w niepamięć. Nikt dziś nie mówi nawet o tych minionych sławach. Nieliczne tylko nazwiska pozostały w pamięci z „odległych” czasów filmu niemego. Wszystko, co było po tamtej stronie nie istnieje.

Rewolucja dźwiękowców dużo zrobiła spustoszenia, ale i czas niemają rolę odegrał.

Publiczność chce nowych twarzy. To też już przez te kilka lat istnienia filmu dźwiękowego przewinęła się ilość niezmiernie nowych gwiazd płonących mniej lub więcej długo. Nikt nie jest w stanie pamiętać nazwisk wszystkich aktorów i aktorek filmowych.

Wrzynają się w pamięć wielkie nazwiska — Chaplina, Greta Garbo, ale gina najefekowniej nawet pseudonimy aktorskie, zlewając się w mgławicę mlecznej drogi.



Jak badacz zamiłowany w minionej przeszłości odnajdzie żywy oddźwięk, tak nieliczni tylko pojmują treść brzemieni: Mary Pickford, Douglas Fairbanks, Konrad Veidt, Emil Jannings...

Dla dzisiejszego filmu głószycej brzmia Wallace Beery lub Fryderyk March, albo Boris Karloff, albo Norma Scheerer, albo Chevalier i cała plejada nowych wielkości.

Prawdziwe wielkości trwają dłużej, sztucznie rozdmuchiwane spalają się szybko.

Joan Crawford weszła tanecznym rytmem na ekran i mocno się na nim trzyma, królując fenomenalną zgrabnością.

Sentymentalno - wiośnianna para Janet Gaynor — Charles Farrell mimo ogromnej popularności usuwać się zaczyna w cieniu.

Dlaczego? Zepchnął ich prąd „nowych twarzy”.

Figlarna Liljanka Harvey i „charmant” Henry Gerat sięgnęli szczytu powodzenia. Czy sława ich trwać będzie dalej? Liljanka żegna się z Europą i wyjeżdża do Ameryki.

Rok miniony potwierdził, wzrastanie innej potęgi — filmów bezgwiazdnych. Prócz egzotyki takich jak dawniejsze już „Białe Cienie”, jak reportaże z nieznanym „Tabu” na czele, wysunęły się dobre, a nawet bardzo dobre filmy zespołowe i tematyczne.

W zespołowych prym dźwierz Niemcy. Nie mieliśmy jeszcze na naszych ek-

ranach „Dziewcząt w mundurach”, ari „8 dziewcząt w łodzi”, ale filmy te zasygnalizowały zasadniczą zmianę kryteriów kinowych.

Francja przez talent reżyserki Renée Claire'a dała film tematyczny.

„Miljon”, „Niech żyje wolność”, a ostatnio „Święto narodowe” — są najwzrostym wyrazem języka filmowego, oparte go na znalomości środków ekspresji filmowej.

Film sowiecki ubrał propagandę w formę najczystszej sztuki kinowej.

„Burza nad Azją” jest reklamowym plakatem Kominternu, ale i tak filmowo doskonałym.

„Bezdomni” są sztuką filmową choć niema tu nazwisk sławnych gwiazd. A może właśnie dlatego.

Bo czysta sztuka filmowa to nie gra aktora wyłącznie lecz zaklęta w ruchu i tonie idea, myśl, codzienność lub wzniosta niepowszedność.

Mało takich filmów oglądaliśmy dotychczas. Widzeliśmy śmiały próbie filmowej ilustracji symfonii Brahmsa, wski i szablony w nastroju, ale interesujący w ujęciu „Romans sentymentalny” w reż. Eisensteina i więcej bodaj nic.

Awangardowe kino paryskie znają więcej takich filmów.

Wszystko wyżej przytoczone sprawiło i sprawia niemały popłoch w krolestwie dotychczas panującego filmu gwiazdzistego.

Gwiazdy migają, nawet te najpierw-

szej wielkości mgiełką się przesłoniły. Ale czy ulegną? Zbyt głęboko wniknęły w publiczność.

W stu proc. filmowe groteski rysunkowe, oparte na koordynacji podstawowych momentów kina — ruchu i dźwięku — i te uległy modzie gwiazdzistego systemu.

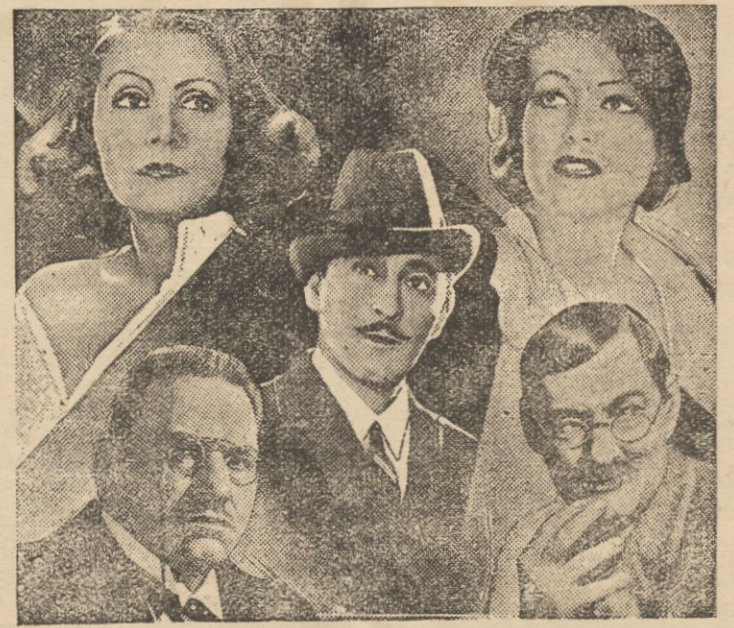
Rysowani bohaterowie — Mickey, Bimbo, Betty — są etykietą dla filmików rysunkowych. Przez te gwiazdy, tak samo jak przez żywe, trafia producent do publiczności, opanowuje rynek, zdobywa miliony.

Otóż to!

System gwiazd ułatwia kalkulację handlową. Kosztowna reklama, włożona w popularyzowanie jednej gwiazdy zapewnia na przyszłość powodzenie filmu niekoniecznie wartościowym, ale zaopatrzonym w magiczne nazwisko ulubieńca, lub ulubienicy publiczności.

Daje się jeden dobry film z gwiazdą. Robi się tej gwiazdce szumną reklamę i „na gorąco” puszcza się kilka filmów słabszych, które robią kasę, opierając się na poprzednio zdobytym kredycie moralnym. Dla podparowania tego kre dytu i dla podtrzymania renowy gwiazdy, co jakiś czas daje się lepszy film, kręcony większym nakładem pracy i kosztów.

Jak się robi reklamę gwiazdom? Przez ogłaszanie różnych intymnych wiadomości o danej gwiazdce przez planową a-



5 gwiazd, występujących w filmie „Hotel”: Greta Garbo, Joan Crawford, John Barrymore, Wallace Beery i Lionel Barrymore.

cję prasową, przez umiejętnie dobrane wywiady etc.

Czasem rozdmuchuje się dokoła gwiazdy jakiś skandal. Bywa, że sama gwiazda pada ofiarą takiej afery (np. Klara Bow) — ale to już nie wchodzi w rachubę koncertów filmowych. Jest specjalny referent od wyszukiwania nowych twarzy. Na zwołanie dostarczy on sto, tysiąc i więcej kandydatów, lub kandydatek na gwiazdy.

System gwiazd jest integralną częścią znajomości kina wśród t. zw. szerokiej publiczności. Tłumy chcą mieć ulubieńców, piszą do nich listy, kochają się w nich i zachwycać się nimi.

Ze niema w tem sztuki filmowej? Argument ten dziś jeszcze nie może przkonać.

Jak silny jest system gwiazd, świadczy karjera René Lefebvre, bohatera „Miljonu”. Film ten wszedł na ekran jako bezgwiazdny, ale publiczność wyłowila w nim gwiazdę i dziś dla zapewnienia kasy każdy właściciel kina nie omieszcza napisać na afiszu, że w filmie „X” gra bohater „Miljonu” René Lefebvre.

Nazwisko jest probierzem wartości, udział gwiazdy stanowi a priori o powodzeniu obrazu.

Film, jako taki, ma ciężkie zadanie, bo zabiera masom lalenki, ulubieńców, bożyszcza.

Dłatego sporo jeszcze czasu upłynie zanim system gwiazd ustąpi.

Tem niemniej już teraz dokonywać się zaczyna pewna przemiana. Gwiazd zaczyna być mniej, ale za to samych pierwszych wielkości.

Producenci, chcąc utrzymać się na dotychczasowym poziomie panowania nad publicznością kinową, wysuwają przeciw filmom bezgwiazdny filmy o dwóch, trzech, a nawet więcej gwiazdach.

Inna rzecz, że ten system zbliża koniec panowania gwiazd, ale doraźnie, wyniki daje, nawet bardzo efektowne. Przepowiednia dawekowanie morfiny, ale niewątpliwie w skutkach na bliższą metę oślniwa.

Greta Garbo i Ramon Novarro razem w „Mata-Hari”!

Silvia Sidney i Fryderyk March w „Blaskach i cieniach miłości”.

Pięć gwiazd (!!) — Greta Garbo, Joan Crawford, Wallace Beery, Lionel Barrymore, John Barrymore — w jednym filmie — „Ludzie w hotelu”!

Zaiste, mocno musiała stępieć wrażliwość widzów, gdy się tak wszystkie dotychczasowe wielkości daje na jeden film!

Gwiazdy lśnią i blyszczą oślepiającym światłem — ale sztucznie.

Dawny film zaplonię jak dopalająca się świeczka, by zgasnąć całkowicie.

Film nowy idzie szybko ku nam. Sentyment dla ginącej wielkości gwiazd, powstrzyma na czas jakiś zwycięski jego pochód.

Ale jak już teraz nie jest probierzem nazwisko sławnego pisarza, na dzieło którego film oparto, tak przestanie być takim probierzem popis aktorski na taśmie.

Literatura i teatr pomogły dźwignąć się kinu. Należy się im wdzięczność. Porozumie sztuki te szły po tych samych torach. Ale drogi już się rozeszły. Kino kroczy swoją własną.

Być może, iż potrzebować będzie pod pory. Znajdzie ją w wielkości reżyserkiej.

Gdy wielkość nazwisk twórców — reżyserów utrwali panowanie odrębnej, czystej sztuki kinowej, mówić będzie można o całkowitem zwycięstwie X Muzy.

Tad. C.

Kryzys honoru

Narzekamy na „kryzys książki”, przyczem — zwracając się do czytelników, skorych zawsze do uogólnień — skłonni jesteśmy nazywać kryzys książki — kryzysem czytelnictwa, kryzysem kultury polskiej etc. Już w tem jednym uogólnieniu nie jesteśmy ściśle i sprawiedliwi. Kryzys czytelnictwa wogóle niema! Wprawdzie książki polskiej nikt nie kupuje i przeto nikt nie czyta, ale za to jest ona zacytowana — za pośrednictwem czytelników i wypożyczalni. Może to się bardzo nawet nie podobać autorom i wydawcom, jeżeli jednak o efekt czytania chodzi, to zarzut kryzysu czytelnictwa jest com najmniej niesłuszny.

Podobnie rzecz się ma z oklepanym już „kryzysem książki”. I tu jesteśmy niesłuszni, lub raczej jednostronni. Cóż z tego że dobra książka (dobra — w rozumieniu mniemaniu autorów i bibliofilów) nie znajduje nabywców?

Cóż z tego, że mowowiądane dzieło rozchodzi się (jeżeli nie liczyć mnogich a darmowych „egzemplarzy recenzyjnych”) — w kilkumastu załadunkach egzemplarzy, poczem powojnie na półkach księgarskich? (Niezapomianej pamięci Arkadiusz A. Wierszycki obliczył ongiś, że każda, choćby najmniejsza, książka znajduje zawsze 50 nabywców z wolnej, nieprzymuszonej woli, gdyż właśnie tytuł warjatów liczy dany ogół czytający; obliczenia te były robione przed laty 30-tu; zapewne w dzisiejszych czasach warjatów mamy znacznie mniej)... Cóż z tego, że w przeciętnym inteligentnym domu polskim próżno szukać już nie jakiegos systematycznego a wszechstronnego księgozbiorku — ku korzyści młodszych a uciecie starszych, lecz nawet najskromniejszej biblioteczki? — Nie twierdź, że tak, jak jeśli dobrze, natomiast, wyrażając się stylem urzędowym, „pragnę z całym naciskiem podkreślić, iż niema takiego domu polskiego, nawet średnio inteligentnego, gdzieby nie było Tajnego Detektwa, Trędowatej i Kodeksu honorowego Boziewicza.

Widzimy więc, że mówiąc o kryzysie książki jesteśmy jednostronni. Kryzys książki istnieje — to fakt! jednak nie wszystkie wydawnictwa i nie wszystkie książki zostały tym kryzysem dotknięte.

Trudno mi powiedzieć ściśle, ile wydań doczekało się w Polsce niepodległej dzieło Władysława Boziewicza p. t. Kodeks honorowy. Wiem z całą pewnością, że niema w Polsce dżentelmena (a dżentelmenów mamy naogół znacznie więcej niż inne narody) któryby tego dzieła nie posiadał na własność. Wtem też od przyjaciela, który w ciągu 10 lat pobytu w Wilnie brał udział bezpośrednio w 217 sprawach honorowych, że każde pierwsze w danej sprawie posiedzenie zastępców honorowych zaczyna się nietylko od ustalenia, że się bierze za podstawę rokowań Kodeks Boziewicza (inaczej wogóle być nie może!) lecz również — od zafiksowania, które mianowicie wydanie tego dzieła ma być busolą w znojących trudach oczyszczania cudzego honoru. Jeżeli ten mój przyjaciel, jak widać profesjonal w tego rodzaju sprawkach, nie mógł mi podać dokładnej liczby wydań Boziewicza, to pozostaje mi tylko stwierdzić, że liczba ta jest bardzo okazała... Na te powojenne nienietwa, rozspartowania się, niechęci do słowa drukowanego, — na te kryzysu książki polskiej, a zwłaszcza książki ciężko strawnej, poważnej, specjalnej, — na te ogólne dyktando, a więc i lekku przed wszelką specjalizacją — ten niesłychany wprost sukces książki polskiej wart jest zastanowienia.

Od tegoż przyjaciela, specjalisty chorób honorowych, wiem, jeszcze, że każde pierwsze posiedzenie t. zw. zastępców honorowych czyli sekundantów, rozpoczyna się od takiej mniej więcej rozmowy.

— Szanowny pan ma coś w ręku? Zapytany rumieni się i wstydliwie pokazuje rąbek okładki niewielkiej książeczki.

— Boziewicza... — szepce miśmiało.

— A - a, Boziewicza! Naturalnie... —

beznaczynny ruch ręką — Najgorzej napisany kodeks honorowy, jaki tylko można sobie wyobrazić!

Posiadacz kodeksu Boziewicza sztywniej i cedi tonem oficjalnym:

— Zapewne... Jeżeli jednak szanowni panowie mogą nam inny kodeks honorowy zaproponować, to my ze swej strony... — Szanowny pan źle mnie zrozumiał — pośpiesza poprawić krytyk Boziewicza — niestety, lepszego kodeksu nie mamy, więc volens nolens musimy kontentować się tym... Boziewicem...

Kwestia wyboru kodeksu honorowego zostaje przesądzona i oto zaczynają biec długie meczące godziny, spowite w mgły dymu papierosów, zrzadka urozmaicone wodnistą herbatką i mdłymi herbatnikami. Długie, drogie godziny popołudniowe, gdy wzrok męczenników kodeksu Boziewicza jak wzrok ośmioklasistów gotujących się do matury, wylega z utęsknieniem ku oknom. Bo wszak za oknami jest wolność, rozrywka, życie: żona lub kochanka, kino lub kawiarnia, brydz lub teatr, w ostateczności — książka lub praca! A tu wędz się, potępienie, w dymie tytoniowym i kłóć się z zastępcą „strony przeciwnej” o znaczy 5-a uwaga do 117-go paragrafu kodeksu honorowego, lub czy za protokolucyjną zaprzeczenie obrazę jest wystarczającą satysfakcją dla zniewagi „zaistniałej” w druku?...

Warto się zastanowić nie tylko nad tem, dlaczego na te ogólne kryzysy książki kodeks honorowy Boziewicza zyskał takie niebywale powodzenie. Warto pomyśleć, dlaczego ten właśnie kodeks uważany przez „fachowców” za „najgorzej napisany kodeks honorowy” stał się podręcznikiem, miodowem vadecum młodzieży i starszej, cywilów i wojskowych, lekko myślących młodzieniaszków i statecznych, dziecięcych, osiwiałych w poważnych trudach obywateli?...

Nie jest celem tego feljetonu studjum historyczne nad ewolucyjnym kształtowaniem się pojęcia „honoru”. Nie mam zamiaru pisać historii pojedynku. Nie będę więc ani dociekać, czy geneza pojedynku, jego pierwowzorem był średniowieczny Sąd Boży, ani zastanawiać się, w jaki sposób ów Sąd Boży zmienił się z biegiem

wieków w sądne dni kancelaryjnej katongi redagowania protokołów honorowych dwu — i jednostronnych. Faktem jest jedno: zjawiska „pojedynku” i „sprawy honorowej” są równie stare, jak — protesty rozumnej części społeczeństwa przeciw tym zjawiskom. Za czasów feudalizmu i monarchii absolutnej nie było wprawdzie żadnych Lig antypojedynkowych (w owe dobre czasy można było z łatwością trafić do Bastylji lub conajmniej do więzy za sam pomysły takiej Ligi)... W owych czasach role dzisiejszych Lig antypojedynkowych pełniły mądre edykty królewskie i kardynalskie zabraniające pojedynków pod utratą gardła. Inna rzecz, że ówczesne edykty wskórały akurat tyleż, co dzisiejsze Ligi...

Z czego jednak nie wolno wnioskować by „pojedynki” i „sprawy honorowe” były nieśmiertelnym „ziem koniecznym”. O, nie! Wprawdzie u nas w Polsce „stanieć” na placu jest niezaprzeczalną prerogatywą dżentelmenstwa... Jednak jest naród, naród, który samo słowo „dżentelmen” puścił w obieg i niejako „wymyślił”, a który nie zna dziś zupełnie pojedyńców.

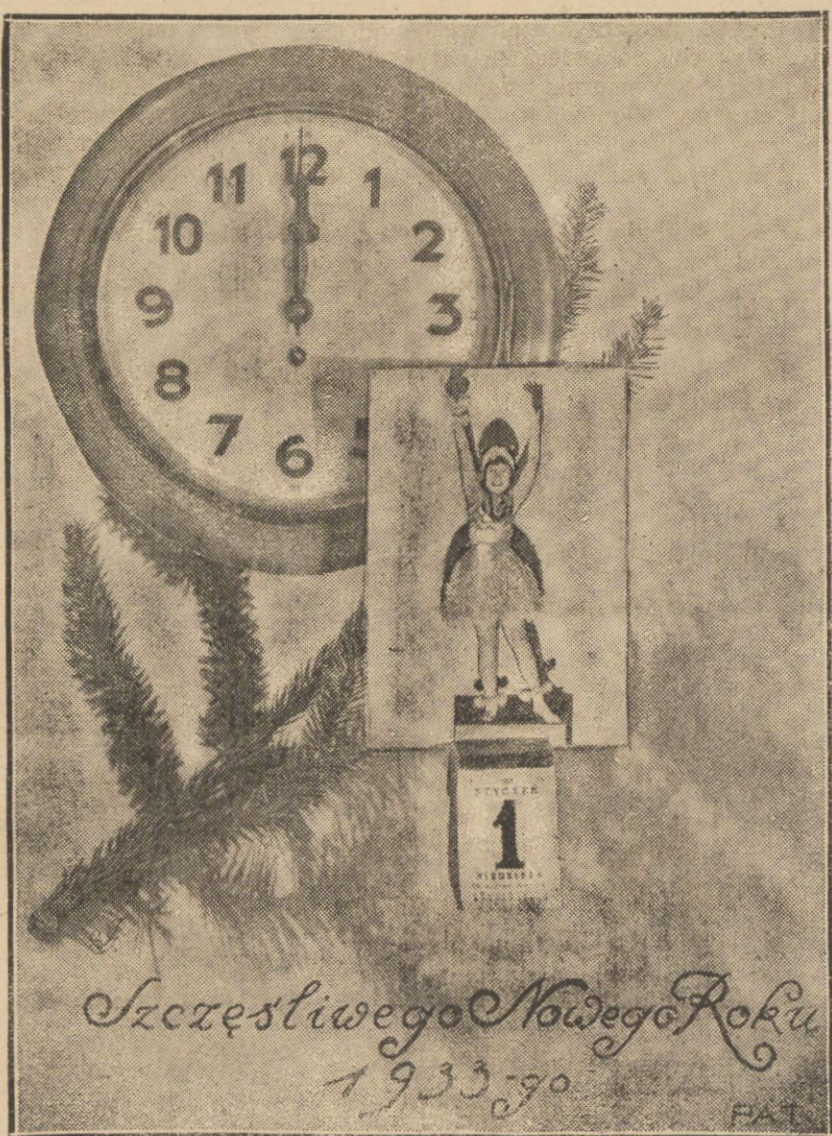
Narodem tym są Anglicy.

Pojedynek jest wynikiem, niezawsze koniecznym, t. zw. sprawy honorowej. Zaś t. zw. sprawa honorowa jest nieuchronną konsekwencją t. zw. obrazę. Innymi słowy: gdyby się mniej obrażano, tobyśmy mieli znikomą ilość spraw honorowych i — prawie wcale pojedynków... Oddechlibyśmy lżej...

Cenne godziny popołudniowe byłyby zabijane produktywniej i zdrowiej, niż na wędzeniu płuc i oczu w dymie papierosów. Jenoz kodeks Boziewicza straciłby pożyteczność, a więc i kryzys książki polskiej pogięłby się na tym odcinku.

A więc remedium proste: mniej się obrażać! Ale — jak się to robi? Jesteśmy narodem samych niemal dżentelmenów i trudno nam jest „nie obrażać się”. Wprawdzie wbrew wojennych staropolskich domach przywilej starego obrażenia się był przywilejem starych panów, rezydentów i innych wykołajców. Obrażanie się było objawem tego tonu.

Dzisiajtemu społeczeństwu, wychowane-



rem, lecz za każdą pracę, a zwłaszcza za stratę czasu trzeba płacić. Projekt mój jest prosty: sekundanci powinni być odpłacani. Ze zaś chodzi o rzecz niemiałej wagi, bo o honor ludzki, powinni być odpłacani b. słono. Albo akordowo (proponuję po 25 zł. od arkusza protokołu; arkusz zacytuje się za cały), albo też, jak bezrobotni, dziennie (według normy diet przepisanych dla poskretnarzy stanu). Specjalne czynności byłyby odpłacane osobno (np. 500 zł. za protokół jednostronny (wo bec ryżka) i 5 zł. za wyjazd na plac.

Ostatnią stawkę proponuję w tak skromnej wysokości, gdyż wyjazd na plac jest dla sekundantów pewną rozrywką, czemś w rodzaju garden party... Koszty samochodów, papieru atramentu, herbaty etc. ponoszą naturalnie strony... Jeżeli projekt mój nabierze mocy zwycięży, to przeciętny dżentelmen powojenny (kryzysowy) niezas odstał od bohatera decyzji wszczęcia sprawy honorowej.

Wszystko to są projekty... A rzeczywistość trwa... W rzeczywistości dorodzi, poważni, zrównoważeni ludzie, brzydzący się wszelkimi zajęc niemądrych, godzinami śleczą nad protokołem honorowym i godzinami głowią się nad małym polskim stylem Boziewicza. Młodzież powojenna, naogół harda i nieznająca autorytetu starszych, w tej jednej dziedzinie idzie ślepo za starszymi i też „sporządza” protokoły honorowe...

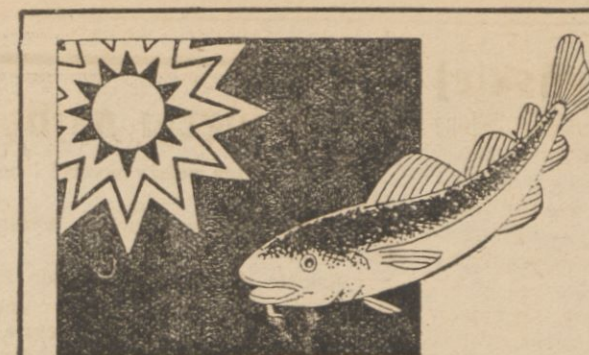
Przypomniały mi się stare dzieje, gdy czytałem „Wspomnienia niebieskiego mundurka” Wiktora Gomulickiego. Za jego lat dziecinnych niebieskie mundurki w program nazwum w Pułtuskim wypisywały pod dyktando na lekcji kaligrafji taką oto sentencję: „Honor jest jak przepaścista skała”. Dziś w tej skale wykuto wcale wygodnie schodki z wygodną poręczą... Mało różnią się te schodki od schodków, prowadzących do kancelarii pierwszego lepszego urzędu, do którego udajemy się po świadectwo stanu zdrowia lub po świadectwo uobóstwa. Honor nie jest już skałą ani przepaścistą, ani niebezpieczną.

Michał K. Pawlikowski.

Dopiero co opuściła prasę aktualna książka
Wiktora Piotrowicza
„Unja i dyzunja kościelna w Polsce”
WILNO, 1933.
str. XVI i 128.
Skład główny w księgarni
ŚW. WOJCIECHA

Niestety, projekt ten jest niewykonalny. Wjęc rzucam projekt inny, bardzo skuteczny a teoretycznie niestrudny do urzeczywistnienia. Jak wiadomo sekundanci, zwani zastępcami honorowymi, pracują — honorowo. To jest źle. Honor hono-

WYROK ZOSTANIE OGŁOSZONY 4-go STYCZNIA



Norweski Tran Wątrobiany

znany jest na całym świecie, jako niezawodny środek przeciwko krzywicy (angielskiej chorobie). Znaczący odsetek dzieci cierpi w większym, lub mniejszym stopniu na tę chorobę. Dlatego też bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju organizmu jest dla wszystkich dzieci

TRAN NORWESKI

Sprawy samorządowe w łonie BBWR.

Na dzień 4 stycznia br. o godz. 18, zwołane zostało posiedzenie organizacyjne Sekcji Samorządowej Rady Wojewódzkiej BBWR, które ma się odbyć w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego przy ul. Św. Anny 2-4.

Porządek dzienny przewiduje: Omówienie planu pracy na rok bieżący oraz referat pod tytułem: „Wytoczenie projektu rządowego Ustawy o częściowej zmianie Odrojności Samorządowej”, który wygłosi

Kasprzak, Piotrowski, Czerwonkwa, Bank Spółdzielczy Chrześcijański, Michalski, Wolf, ks. Świątkowski, Czarnuszewicz, Żytkiewicz, Staszkievicz, Petkus, Gąsiewicz, Rabinowicz, M. Piotrowski, Płocha, Danielikówna, Mościłki, Dojlitko, Adamski, Sarniecki, Charytonowiczowa, Mackiewiczowa, Wojewódzki, Alperszejn, Gołowski, Kunica, Juszkiewicz, Witkowski, dr. Malinowski, KOP.

Kilku nazwisk, wymienionych w liście nie podajemy niestety, ponieważ podpisy są tak nieczytelne, że uniemożliwiają odczytanie właściwego nazwiska ofiarodawcy. A lista ofiar nie jest jeszcze zamknięta, ogólna zaś suma zebranych dotąd pieniędzy sięga 119 złotych.

PLACÓWKĄ OŚWIATOWĄ DLA DOROSŁYCH. Z inicjatywy działu oświaty pozaszkolnej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Słomnie, dzięki poparciu pp. plk. Romualda Kohnatnickiego dowódcy 80 pułku piechoty, oraz plk. Marijana Turkowskiego dowódcy 79 p. piechoty, został Słomniak oddawna pożądaną placówkę oświatową, którą jest Szkoła powszechna dla dorosłych Zw. N. P. w Słomnie według programu takichże szkół w Warszawie, zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Daje on właściwe podstawy do objęcia zasadniczo wiadomości naukowych oraz wychowania obywatelskiego szerszym warstwom starszego społeczeństwa.

Szkola ta, o trzyletnim programie nauczania, odpowiada programowi 7-mio klasowej szkoły powszechnej i liczy obecnie około 100 słuchaczy, z ust których słyszymy niejednokrotnie wyrazy szacunku do dowódcy i kierownika, spotykającego w rękę p. Mieczysława Halskiego, jednego ze znanych na naszym terenie działaczy społecznych, jak również i z grona nauczycielskiego, które się składa z 12 osób, w tej liczbie znajduje zatrudnienie 5-ciu bezrobotnych absolwentów i absolwentek miejscowych Seminarjów Nauczycielskich.

Nauka w tej szkole odbywa się codziennie od godziny 18 do 21.30. Jak nas informują, zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego wystąpił już do właściwych czynników z memorjałem o przyznaniu prawa publiczności tej szkole.

Uwzględnienie prośby zarządu związku będzie miało zasadnicze znaczenie dla rozwoju szkoły i spotka się z uznaniem miejscowego społeczeństwa.

WIK.

„TYDZIEŃ AKADEMIIKA” W SŁOMNIE. — Podobnie jak i w innych powiatach województwa nowogródzkiego, w piątym tygodniu bieżącego roku odbędzie się tydzień akademicki w Słomnie.

Na zebraniu, odbytem pod przewodnictwem Starosty Kościelca, przy udziale starszego społeczeństwa i młodzieży akademickiej, uchwalono w ciągu tego tygodnia zorganizowanie rozprzedaży nalepek na terenie miasta i powiatu. Pozatem uchwalono w okresie Wielkiego Postu urządzić imprezę chodową, z której czyste dochody przeznaczyć ma cele Komitetu „Tygodnia Akademickiego”.

Dla zrealizowania uchwał Komitetu włońskiego komisję, w skład której weszli pp. Wł. Jellinek, W. Klimkiewicz i Borys Surowy.

Należy przypuszczać, że akcja komitetu, mająca tak ważny cel, jak zbiórka ofiar na cele pomocy akademikom, pomimo ciężkich czasów wywołanych kryzysem, znajdzie na naszym terenie specjalne zrozumienie społeczeństwa i spotka się z jego ogólnym poparciem.

Kilka słów o życiu pocztowców.

W swoim czasie donosiłmi o sprawności urzędowania urzędów pocztowych i centrali telefonicznej w Słomnie. Kwestja ta, niemogła wywołać zbyt wielkiego zdziwienia chociażby z tego względu, że każdy z pracowników, zatrudnionych w jakikolwiek biurze, stara się wywiązywać z powierzonych mu zadań ku ogólnemu zadowoleniu swej władzy i interesantów.

Prace jednak funkcjonariuszy poczty słomskiej nie ograniczają się do zwykłych czynności urzędowych, biorą oni czynny udział w najrozmaitszych dziedzinach pracy społecznej, a przedewszystkiem w takich organizacjach jak: P. W. i L.O.P.P.

Korzystając z wielkiej uprzejmości Naczelnika urzędu p. Rutkowskiego, który właśnie mówiąc jest duszą nie tylko urzędu, ale wszystkich prac społecznych doświadczonego grona podległych im urzędów chcąc zapoznać się z ich działalnością, udaliśmy się do świetlicy P. W., która mieści się w gmachu urzędu.

W dość obszernym pokoju — suterenu, w którym nigdy jaś dosi organ pocztow-

przewodniczący Sekcji poseł dr. Brokowski (fakt uruchomienia działalności Sekcji Samorządowej wywołał zrozumiałe zainteresowanie w sferach politycznych i gospodarczych Obozu przorządowego. W zebraniu, a temsamem i w pracach Sekcji Samorządowej, zapowiedzieli swój udział prawie wszyscy członkowie grupy regionalnej poselsko-senackiej. Zaproszeni również zostali przedstawiciele ciał samorządowych.

OFENZYWA NA SŁONIM

Gdy ktoś przeczyta tytuł tego artykułu, odrzuć pomysł sobie, że chodzi tu o jakąś kampanję wojenną z okresu wojny światowej, lub wojny polsko-bolszewickiej, gdyż własne Słomnie był jednym ze znanych terenów operacji wojennych.

Przypuszczenia te jednak byłyby błędne, ponieważ w konkretnym wypadku chodzi o inny rodzaj ofensywy, ofensywę polityczno-religijną, prowadzoną na naszym terenie przez O.O. Jezuitów z Albertyny.

Otoż w niedziele, na pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, w kościele po-bernardyńskim w Słomnie, znany już chyba całej Polsce ze swych przekonań O. Niemannowicz, odprawił nabożeństwo według liturgii wschodniej, oznajmiając słuchaczom uprzednio w języku „białoruskim” (poza się Boże!), a następnie „przetłumaczył” po polsku, że w kościele po-bernardyńskim będzie się odbywało stałe w ostatnią niedzielę miesiąca nabożeństwo w obrządku wschodnim. Rzecz wyraźna, że takie nabożeństwo nie może się odbywać bez kazań, które zazwyczaj są wygłaszane przez O.O. Jezuitów Albertyńskich kępską białoruszczyzną, lub też ruszczyzną.

Wiadomość ta nie pozostała w miejscowym społeczeństwie bez odzewu. Miejskowi bowiem katolicy — Polacy nie mogą zrozumieć, dlaczego w kościele po-bernardyńskim, który podobnie jak i cały obszar Polski był terenem walki z polskością i katolicyzmem, będą odprawiane nabożeństwa, które tak Niemce pozostawiają po sobie wrażenie. Wystarczy przypomnieć komunikaty prasy, co się działo w Słomnie na uroczystość Bożego Ciała w roku bieżącym, by się przekonać, jak daleki wiernych nie tylko udział duchownych obrządku wschodniego w nabożeństwach, lecz nawet ich obecność... A dalej zapytać też wypada, co dać ta akcja Kościółowi? My, ludzie tujejsi, z terenem zrosnięci i dostatecznie zakimzowani dostatecznie orientujący się w tem, co jest nasze i co jest obce, co jest dobre a co złe, zgóry możemy podkreślić, że wysiłki O.O. Jezuitów dla Kościoła nie pozytywnego na gruncie Słomnia nie dadzą. Jak też nie dają wiele w Albertynie i Synkowiczach, bo pozornie ilość nawróconych jest przeciętną. Poza chorem bowiem, a więc garstką oddanych O.O. Jezuitom, kolonją ukraińską, która swą oddaną przynależnością do obrządku wschodniego, w kościele zobaczymy albo mieszkawców i nieuczniących na pocucie narodowe katolików albo... te same pustki co w Synkowiczach!

Następne nabożeństwo w kościele po-bernardyńskim według słów O. Niemannowicza, odbędzie się 29 stycznia. Już dzisiaj słyszmy szemrania. Już dzisiaj ludź narzekają. Są prostru rozgorczyeni na tego rodzaju, jak się wyrażają „zawładnięci” przez O.O. Jezuitów świętą po-bernardyńską. Co przyniosła nam najbliższe dni, nie wiemy, sądzimy jednak, że nie zjedną O.O. Jezuitów miaru w społeczeństwie polskim, a wprawdzie wartości eksperymentu nie przysporzą Kościółowi nowych zastępów wiernych katolików.

Dlatego też tego rodzaju ofensywa na Słomnie, który wśród mieszkawców swoich posiada zalety jedności, uważając się za element białoruski, jest zgoda niecelowa i zbędna.

Wiktor Klimkiewicz

...ów, skakały żaby, dzisiaj konstatujemy pięknie, dobrze umebłowany pokój, służący za świetlicę P. W.

Na stołach widzimy moc najrozmaitszych czasopism, które w wolnych od pracy chwilach czytają chętnie członkowie, a w jednym z końców pokoju, radio. Wygłaszane są tu często wykłady naukowe z dziedziny historii i literatury olskiej.

Zapytany przez nas naczelnik urzędu, czy ponadto jeszcze jakieś prace są prowadzone uprzejmie oświadcza, że przy P. W. jest zorganizowany Komitet Filantropijny, z którego fundusze są przeznaczone na cele kulturalne i filantropijne.

W roku bieżącym — oświadcza dalej Pann Naczelnik — wydaliśmy przeszło 400 zł. na prenumeratę pism codziennych i tygodniowych, na urządzenie choinki dla dzieci, zapomóg dla bezrobotnych, tudzież dla różnych organizacji społecznych.

Oto pokrótce nasza działalność, — oświadcza naczelnik. Dla ścisłości dodam jeszcze, że w własny tabor wodny w postaci łodzi kajaków, z których tak odczoło i często korzystali nasi członkowie. Przewidując rozwój tego sportu w przyszłości postanowiliśmy już dzisiaj zbierać odpowiednie fundusze na powiększenie ilości kajaków i łodzi.

Dziękując Panu Naczelnikowi za udzielenie nam tych szczytlich, lecz ciekawych informacji opuszczamy świetlicę w tym głębokim przekonaniu, że każdy z urzędowców, specjalnie tu na kresach, mógłby przy dobrej chęci funkcjonariuszów i poparciu naczelnika, znaleźć podobną świetlicę i wziąć czynny udział w pracach społecznych, które tak wielkie mają znaczenie dla polskości i państwowości naszych ziem.

Starania lokatorów. — Zreszenie lokatorów, prowadząc akcję o obniżkę komornego przesłało do władz centralnych memoriał w tej sprawie, mimo, że były już oficjalne enuncjacje, że o żadnej obniżce mowy być nie może. Machery związkowi chcą utrzymać stan podniecenia dla swych osobistych celów.

Szczęść Boże! — W roku bieżącym znana i zasłużona firma wileńska W. Borkowski obchodzi 25-letnie święta.

W związku z jubileuszem w dniu dzisiejszym odprawione zostanie w kościele św. Jankobą nabożeństwo na intencje placówki. Firmie, jak również jej właścicielom życzyć należy dalszej owocnej pracy ku pożytkowi handlu rodzimego w Wilnie.

Opieka rodzicielska przy Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie, zawiadamia, iż dnia 7 stycznia w sobotę o godz. 11 wiecz. w lokalu cukierni B. Sztralla ul. Mickiewicza — róg Łatarskiej odbędzie się „Dancing”, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum. Wstęp 1 zł. 50 gr., akademicki 1 zł.

BALE I ZABAWY

Opieka rodzicielska przy Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie, zawiadamia, iż dnia 7 stycznia w sobotę o godz. 11 wiecz. w lokalu cukierni B. Sztralla ul. Mickiewicza — róg Łatarskiej odbędzie się „Dancing”, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum. Wstęp 1 zł. 50 gr., akademicki 1 zł.

DLA DZIECI które nie znoszą trana

JECOROL

magistra A. BUKOWSKIEGO

Zawierają 7-8-10-12-15-20-25-30-35-40-45-50-55-60-65-70-75-80-85-90-95-100-110-120-130-140-150-160-170-180-190-200-210-220-230-240-250-260-270-280-290-300-310-320-330-340-350-360-370-380-390-400-410-420-430-440-450-460-470-480-490-500-510-520-530-540-550-560-570-580-590-600-610-620-630-640-650-660-670-680-690-700-710-720-730-740-750-760-770-780-790-800-810-820-830-840-850-860-870-880-890-900-910-920-930-940-950-960-970-980-990-1000-1010-1020-1030-1040-1050-1060-1070-1080-1090-1100-1110-1120-1130-1140-1150-1160-1170-1180-1190-1200-1210-1220-1230-1240-1250-1260-1270-1280-1290-1300-1310-1320-1330-1340-1350-1360-1370-1380-1390-1400-1410-1420-1430-1440-1450-1460-1470-1480-1490-1500-1510-1520-1530-1540-1550-1560-1570-1580-1590-1600-1610-1620-1630-1640-1650-1660-1670-1680-1690-1700-1710-1720-1730-1740-1750-1760-1770-1780-1790-1800-1810-1820-1830-1840-1850-1860-1870-1880-1890-1900-1910-1920-1930-1940-1950-1960-1970-1980-1990-2000-2010-2020-2030-2040-2050-2060-2070-2080-2090-2100-2110-2120-2130-2140-2150-2160-2170-2180-2190-2200-2210-2220-2230-2240-2250-2260-2270-2280-2290-2300-2310-2320-2330-2340-2350-2360-2370-2380-2390-2400-2410-2420-2430-2440-2450-2460-2470-2480-2490-2500-2510-2520-2530-2540-2550-2560-2570-2580-2590-2600-2610-2620-2630-2640-2650-2660-2670-2680-2690-2700-2710-2720-2730-2740-2750-2760-2770-2780-2790-2800-2810-2820-2830-2840-2850-2860-2870-2880-2890-2900-2910-2920-2930-2940-2950-2960-2970-2980-2990-3000-3010-3020-3030-3040-3050-3060-3070-3080-3090-3100-3110-3120-3130-3140-3150-3160-3170-3180-3190-3200-3210-3220-3230-3240-3250-3260-3270-3280-3290-3300-3310-3320-3330-3340-3350-3360-3370-3380-3390-3400-3410-3420-3430-3440-3450-3460-3470-3480-3490-3500-3510-3520-3530-3540-3550-3560-3570-3580-3590-3600-3610-3620-3630-3640-3650-3660-3670-3680-3690-3700-3710-3720-3730-3740-3750-3760-3770-3780-3790-3800-3810-3820-3830-3840-3850-3860-3870-3880-3890-3900-3910-3920-3930-3940-3950-3960-3970-3980-3990-4000-4010-4020-4030-4040-4050-4060-4070-4080-4090-4100-4110-4120-4130-4140-4150-4160-4170-4180-4190-4200-4210-4220-4230-4240-4250-4260-4270-4280-4290-4300-4310-4320-4330-4340-4350-4360-4370-4380-4390-4400-4410-4420-4430-4440-4450-4460-4470-4480-4490-4500-4510-4520-4530-4540-4550-4560-4570-4580-4590-4600-4610-4620-4630-4640-4650-4660-4670-4680-4690-4700-4710-4720-4730-4740-4750-4760-4770-4780-4790-4800-4810-4820-4830-4840-4850-4860-4870-4880-4890-4900-4910-4920-4930-4940-4950-4960-4970-4980-4990-5000-5010-5020-5030-5040-5050-5060-5070-5080-5090-5100-5110-5120-5130-5140-5150-5160-5170-5180-5190-5200-5210-5220-5230-5240-5250-5260-5270-5280-5290-5300-5310-5320-5330-5340-5350-5360-5370-5380-5390-5400-5410-5420-5430-5440-5450-5460-5470-5480-5490-5500-5510-5520-5530-5540-5550-5560-5570-5580-5590-5600-5610-5620-5630-5640-5650-5660-5670-5680-5690-5700-5710-5720-5730-5740-5750-5760-5770-5780-5790-5800-5810-5820-5830-5840-5850-5860-5870-5880-5890-5900-5910-5920-5930-5940-5950-5960-5970-5980-5990-6000-6010-6020-6030-6040-6050-6060-6070-6080-6090-6100-6110-6120-6130-6140-6150-6160-6170-6180-6190-6200-6210-6220-6230-6240-6250-6260-6270-6280-6290-6300-6310-6320-6330-6340-6350-6360-6370-6380-6390-6400-6410-6420-6430-6440-6450-6460-6470-6480-6490-6500-6510-6520-6530-6540-6550-6560-6570-6580-6590-6600-6610-6620-6630-6640-6650-6660-6670-6680-6690-6700-6710-6720-6730-6740-6750-6760-6770-6780-6790-6800-6810-6820-6830-6840-6850-6860-6870-6880-6890-6900-6910-6920-6930-6940-6950-6960-6970-6980-6990-7000-7010-7020-7030-7040-7050-7060-7070-7080-7090-7100-7110-7120-7130-7140-7150-7160-7170-7180-7190-7200-7210-7220-7230-7240-7250-7260-7270-7280-7290-7300-7310-7320-7330-7340-7350-7360-7370-7380-7390-7400-7410-7420-7430-7440-7450-7460-7470-7480-7490-7500-7510-7520-7530-7540-7550-7560-7570-7580-7590-7600-7610-7620-7630-7640-7650-7660-7670-7680-7690-7700-7710-7720-7730-7740-7750-7760-7770-7780-7790-7800-7810-7820-7830-7840-7850-7860-7870-7880-7890-7900-7910-7920-7930-7940-7950-7960-7970-7980-7990-8000-8010-8020-8030-8040-8050-8060-8070-8080-8090-8100-8110-8120-8130-8140-8150-8160-8170-8180-8190-8200-8210-8220-8230-8240-8250-8260-8270-8280-8290-8300-8310-8320-8330-8340-8350-8360-8370-8380-8390-8400-8410-8420-8430-8440-8450-8460-8470-8480-8490-8500-8510-8520-8530-8540-8550-8560-8570-8580-8590-8600-8610-8620-8630-8640-8650-8660-8670-8680-8690-8700-8710-8720-8730-8740-8750-8760-8770-8780-8790-8800-8810-8820-8830-8840-8850-8860-8870-8880-8890-8900-8910-8920-8930-8940-8950-8960-8970-8980-8990-9000-9010-9020-9030-9040-9050-9060-9070-9080-9090-9100-9110-9120-9130-9140-9150-9160-9170-9180-9190-9200-9210-9220-9230-9240-9250-9260-9270-9280-9290-9300-9310-9320-9330-9340-9350-9360-9370-9380-9390-9400-9410-9420-9430-9440-9450-9460-9470-9480-9490-9500-9510-9520-9530-9540-9550-9560-9570-9580-9590-9600-9610-9620-9630-9640-9650-9660-9670-9680-9690-9700-9710-9720-9730-9740-9750-9760-9770-9780-9790-9800-9810-9820-9830-9840-9850-9860-9870-9880-9890-9900-9910-9920-9930-9940-9950-9960-9970-9980-9990-10000-10010-10020-10030-10040-10050-10060-10070-10080-10090-10100-10110-10120-10130-10140-10150-10160-10170-10180-10190-10200-10210-10220-10230-10240-10250-10260-10270-10280-10290-10300-10310-10320-10330-10340-10350-10360-10370-10380-10390-10400-10410-10420-10430-10440-10450-10460-10470-10480-10490-10500-10510-10520-10530-10540-10550-10560-10570-10580-10590-10600-10610-10620-10630-10640-10650-10660-10670-10680-10690-10700-10710-10720-10730-10740-10750-10760-10770-10780-10790-10800-10810-10820-10830-10840-10850-10860-10870-10880-10890-10900-10910-10920-10930-10940-10950-10960-10970-10980-10990-11000-11010-11020-11030-11040-11050-11060-11070-11080-11090-11100-11110-11120-11130-11140-11150-11160-11170-11180-11190-11200-11210-11220-11230-11240-11250-11260-11270-11280-11290-11300-11310-11320-11330-11340-11350-11360-11370-11380-11390-11400-11410-11420-11430-11440-11450-11460-11470-11480-11490-11500-11510-11520-11530-11540-11550-11560-11570-11580-11590-11600-11610-11620-11630-11640-11650-11660-11670-11680-11690-11700-11710-11720-11730-11740-11750-11760-11770-11780-11790-11800-11810-11820-11830-11840-11850-11860-11870-11880-11890-11900-11910-11920-11930-11940-11950-11960-11970-11980-11990-12000-12010-12020-12030-12040-12050-12060-12070-12080-12090-12100-12110-12120-12130-12140-12150-12160-12170-12180-12190-12200-12210-12220-12230-12240-12250-12260-12270-12280-12290-12300-12310-12320-12330-12340-12350-12360-12370-12380-12390-12400-12410-12420-12430-12440-12450-12460-12470-12480-12490-12500-12510-12520-12530-12540-12550-12560-12570-12580-12590-12600-12610-12620-12630-12640-12650-12660-12670-12680-12690-12700-12710-12720-12730-12740-12750-12760-12770-12780-12790-12800-12810-12820-12830-12840-12850-12860-12870-12880-12890-12900-12910-12920-12930-12940-12950-12960-12970-12980-12990-13000-13010-13020-13030-13040-13050-13060-13070-13080-13090-13100-13110-13120-13130-13140-13150-13160-13170-13180-13190-13200-13210-13220-13230-13240-13250-13260-13270-13280-13290-13300-13310-13320-13330-13340-13350-13360-13370-13380-13390-13400-13410-13420-13430-13440-13450-13460-13470-13480-13490-13500-13510-13520-13530-13540-13550-13560-13570-13580-13590-13600-13610-13620-13630-13640-13650-13660-13670-13680-13690-13700-13710-13720-13730-13740-13750-13760-13770-13780-13790-13800-13810-13820-13830-13840-13850-13860-13870-13880-13890-13900-13910-13920-13930-13940-13950-13960-13970-13980-13990-14000-14010-14020-14030-14040-14050-14060-14070-14080-14090-14100-14110-14120-14130-14140-14150-14160-14170-14180-14190-14200-14210-14220-14230-14240-14250-14260-14270-14280-14290-14300-14310-14320-14330-14340-14350-14360-14370-14380-14390-14400-14410-

Z kroniki Szczuczynskiej

W ciągu miesiąca grudnia, dzięki energii p. starosty I. Sielawiny, została ożywiona działalność miejscowego oddziału Zw. Ob. Pr. Kobiet. Na walne zebranie przybyło około 25 pań z miejscowej inteligencji. Były to osoby, które z całym zapamiętaniem poświęcają się pracy społecznej.

Po omówieniu spraw natury organizacyjnej, pamięć ze związku zadeklarowały pomoc swoją przy urządzaniu imprezy balowej, zainicjowanej przez Związek Ziemianek na dzień 5 stycznia 1933 r. Celem balu jest zebranie funduszy na Koło Gospodyń Wiejskich, szluzie też uzyskać poparcie ze strony tutejszego oddziału Zw. Pr. Obyw. Kobiet.

W dalszym ciągu na dwóch zebraniach omówiono sprawy przedszkola przy związku, oraz wogóle — pomocy działwie niezamężnej, uczęszczającej do tutejszej szkoły powszechnej. Pomoc ta ma iść w kierunku udzielania zapomóg przy nabywaniu materiałów szkolnych, jak również udzielania pożyczek — tzw. akcja dożywiania działu szkolnego.

W dniu 31 grudnia odbędzie się tu tradycyjny wieczór sylwestrowy. Po raz pierwszy elita tutejszego społeczeństwa będzie miała możliwość spędzić ten wieczór we własnym lokalu, w salach Stowarzyszenia „Ognisko”, pożegnać „stary” a powitać „nowy” rok. Wobec powolnego tempa życia w Szczuczynie, jest to sukces nie mały, jaki ze względów rozrywkowych, a nawet dydaktycznych osiągnęło społeczeństwo. Przy dźwiękach bowiem pierwszorzędnej muzyki, bo w połączeniu z jazzbandem, spędzi się ostatnie chwile uciekającego, a spotka się pierwszy dzień nadchodzącego roku.

Staraniem księżny Róży Swiatopek — Członywiejskiej, jako prezski tutejszego Związku Ziemianek, odbędzie się w dniu 5 stycznia 1933 r. w salach Stowarzyszenia „Ognisko” — „Rant-koncert”. Bal zapowiada się wspaniale. Dochód z balu przeznaczony jest w części na Koło Gospodyń Wiejskich, wobec licznego ziemiaństwa w powiecie, niewątpliwie bal osiągnie swoje zamierzenia, a zwłaszcza jeśli się zważy na szczególnie piękną oświeceniową ziemiaństwa, gdy idzie o cele dobroczynne i wogóle społeczne.

Dziwięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Kupon ten należy wyciąć i po należytem wypełnieniu przesać, lub zanieść do redakcji (Zamkowa, 2)

Wpisać należy nazwiska wybitnych przedstawicieli różnych zawodów, którzy szczególnie się zasłużyli wobec Wilna.

Ankieta dotyczy tylko osób żyjących, — tak mężczyzn, jak kobiet.

Ci, z biorących udział w ankiecie, których wszyscy kandydaci (lub zdecydowana większość) zwycięży w plebiscyście, otrzymają nagrody. Dlatego też uprasza się o czyste wpisanie swego nazwiska i adresu, ale ankiety nadesłane anonimowo będą liczone narówni z podpisanymi.

O szczegółach ankiety patrz Nr. 330 z dnia 30-XII 1932 r.

NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI WILNIANIE

1. Kapłan
2. Uczony
3. Pisarz
4. Artysta-plastyk
5. Artysta teatru
6. Działacz społeczny
7. Adwokat
8. Lekarz
9. Pedagog

OVOMALTINE

Nema szczęścia bez zdrowia

ROK 1933

okazuje się szczęśliwym, jeśli Wam stale towarzyszyć będzie zdrowie! — Zdrowie jest pierwszym warunkiem szczęścia. — Jeśli więc chcesz je zapewnić sobie i swoim najbliższym, postanów codziennie, na śniadanie spożywać filiżankę

OVOMALTINE to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę; jest przytem smaczny, lekkostrawny i łatwy do przyrządzenia.

OVOMALTINE daje zdrowie, siłę do pracy i wytrzymałość!

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

POPIERAJCIE L.O.P.P.I

KINO „PALACE”
Orszak. 12.

Tragiczna Norma Talmadge i Gilberg Roland w dramacie

Kobieta

Miłość i poświęcenie.
Wstęp 45 gr.

Dźwiękowiec
Kino „POLONJA” Pocztowa 4

Dziś i dai następni!!!
Superszlager sezonali.
POLA NEGRI
w jej 1-szym dźwięku, o którym obecnie mówi cały świat p. t.

Na rozkaz kobiety
W tem arcydz. dziełku POLA NEGRI przeżywa dramat niezwykłej kobiety, którą potęga uczuć wyniosła z ulicy na tron

Dźwiękowiec
Kino „APOLLO”
Dmnick. 25.

Wstęp od 49 gr.
Potężne arcydzieło twórcy „Wielkiej Parady” reż. King Videa
CZEMP

film odznaczony 1-szą nagrodą przez Akademię Sztuki Filmowej w Ameryce
W rolach głównych: **Walace Beery** niezapomniany Butch z Szeregu Domu, oraz fenomenalny 7-letni Jackie Cooper wszechświatowej sławy za następcą Jacka Coagana, lecz ocale niebo przewyższający talentem

Czemp! To film dla kobiet, które wznoszą dzieła, nieznanego swej matki.

Czemp! To film dla mężczyzn, którzy oczarują historię, wielkie, miłości ojca do syna i syna do ojca

Czemp! To film dla wszystkich i dlatego jest on olbrzymim przebojem obecnego sezonu!!!

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID”
URODNO, Brygidzka 2.

Dziś wstęp od 75 gr.
Żywiołowa, porywająca krescja ulubieńca kobiet Jean Murat'a w przepięknym filmie dźwiękowym prod. francuskiej p. t.
„NASZA JEST NOC”
Już wkrótce w kinie ŚWIATOWID

FIRMA RADJOWA „LIENNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikami akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

Zungu Na wszystkich ustach zawisnie Zungu Ostatnie słowo Zungu

Jedyné słowo „REWJA”
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Dziś **WIELKA PREMIERA** Cudownej Rapsodji Dwóc Serc wysnutą przez Janet GAYNOR, Charles FARRELLA w najnowszym i najpotężniejszym filmie „**CZAR JEJ OCZU**” wspaniała wystawa, Wznosząca treść Piękną muzyką piosenek. Na scenie: Solista Baletu Królewskiej Opery w Belgardzie Cyryl Januszkowski z partnerką Erną oraz Chór Rewellersów J. Świętochowskiego. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 niedziele i święta o godz. 2 ej.

DZWIĘKOWE KINO „CASINO”
Wielka 47, tel. 15 41

Dziś Poraz pierwszy w Wilnie! Dawno oczekiwany film p. t. (Hotel Atlantic) **Zwycięzca** Kate de Nagy i Jean Murat
W rol. g. najwspanialsza para korganków
Nad program; Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Pocz. og 4, 6, 8 i 10,15, w dnie świąteczne i soboty o godz. 2 ej.

Dźwiękowe Kino **HELIOS**

Premler Najnowszy film prod. **SOWKINO** w MOSKWIE, który uc unil przewrót w wszechświatowej kinematografii **BEZDOMNI** (Putiowka w żyżń) (Droga do życia)
Reżyserja genialnego Mikełaja Ekka. — **DIALOGI W JĘZYKU ROSYJSKIM.** — Film, który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce artystyczny obnaża jedną z bolączek życia sowieckiego klasę wykołojonych, bezdomnych dzieci. — Najoryginalniejszy i najciekawszy film doby obecnej.
Film, który zaciekawi wszystkich. — Film ten musi każdy zobaczyć. — Nad program; Atrakcje dźwiękowe. — Na 1-szy seans ceny zniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10,20, w sobotę i niedzielę od g. 2ej.

Dźwiękowe kino „PAN”
Wielka 42, tel. 528

Dziś. Pierwszy polski film osnuty na tie życia cyraowego **PALAC NA KÓŁKACH** Cyrk Francesca
Dzieje walki dwóch męczyzn o miłość, szczęście i serce pięknej wiołyżerki. W rol. g. uroczą Karoliną Lubiańska, Nina Grudzińska, Igo Sym, Zbyszko Sawan, Aleksander zelwerowicz oraz KAZIMIERZ KRUKOWSKI. Udział bierze Chór Dana. — Nad program; Atrakcje dźwiękowe. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dnie świąt. o godz. 2 ej.

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD**
Mickiewicza 22
tel. 15-28.

Ceny najniższe w Wilnie: Parter na wszystkie seanse od 25 gr.
Dziś! Przepiękna operetka francusko niemiecka. Świetna muzyka Emyrka KALMANA — Z udziałem gwiazdy ekranu **KATY DE NAGY**
Ciekawa treść! Przepyszne zdjęcia! Tańce! Muzyka! Śpiew! Nad progr: Atrakcje dźwięk. Pocz. 4, 6, 8 i 10,15, w d. św. o 2.

Dźwiękowe Kino-Teatr „ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9.

Dziś wielki świąteczny podwójny program 1) Świetna komedia dźwiękowa ulubieńców Wiln p. t. **„PAT I PATACHON W KONKURACH”** Najdowcipniejszy film, który wywołuje nieustanne wybuchy śmiechu oraz 2) wspaniały film polski **NA SYBIR** W rol. g. J. S. Sosarski, A. Brodzisz, B. Samborski.

Mebie
NOWOCZESNE
pierwszorzędnej jakości
CENY ZNIŻONE — POLECA FIRMA
B. ŁOKUCIEWSKI
Wilno, ul. Wileńska 23

NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY
UŻYWA
KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (FAR. KOWALSKI) WARSZAWA

WĘGIEL Konc. „Progress”
KOKS wszystkich koksowier
BRYKIETY H. M.
w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza
PRZEDST. HANDL. PRZEMYSŁ.
A. DEULL, Wilno
Biuro: Jagiellońska 3 tel. 811
Składy: bo. znica własna, Kijowska 8, tel. 999

POLSKI ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
ELEKTROFON
inż. S. KUBILUS
Nowoczesna stacja ładowania akumulatorów (dostawa bezpłatna)
Instalacje siły, światła i radja.
Wykonanie pierwszorzędne.
Wilno, Poznańska 2, róg Wileńskiej, tel. 14 20. Przyst. autob. i. Nr. 2 Mała Pohulanka — Poznańska.

Lekarze

DOKTOR Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem.
DOKTOR Zeldowiczowa
kobiece, weneryczne — narządów moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

Dr. Wolfson
weneryczne, mocno — płciowe, skórne. UL Wileńska 7, tel. 10-67. od 9 — 1 i 4 — 8.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne — skórne i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

Institut de Beauté „KÉVA” (Paris)
Mickiewicza 37, tel. 657, od 11-1 Rozglądanie i odświeżanie twarzy. Leczenie wygry i przysyrzy E lektryzacja W.Z.P. 58

KUPNO I SPRZEDAŻ

Pianino
koncertowe nowe do sprzedania spiesznie — Wielka 41 — 2.

asion, lipa, kion, dąb
w kłociach i destach do sprzedania. Wacław Janowicz, Zamkowa 16 m. 3.

Dom drewniany
nowy o 5 pok. i 3 salki na rozbiórce. lub z ogrodem na miejscu do sprzedania St. Gadoha, folw. Gudule (2 km. od stacji).

POPIERAJCIE L.O.P.P. Lokale

Poszukują PRACY

Buchalter rzeczoznawca
obeznany z e sprawami podatkowymi poszukuje stałej lub akordowej pracy. Organizuje księgowość dokładną i uproszczoną według systemów najnowszych. Udziela lekcyj w zakresie buchalterji bankowej, handlowej i przemysłowej Ul. Moniuszki 38 m. 1.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiadzać się Bałostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

1 — 2 POKOJE
ładne, słoneczne, z wygodami do wynajęcia: Jagiellońska 9 — 12.

RÓŻNE
MIESZKANIE z 5 pokoi na piętrze z balkonem, słoneczne, ciepłe, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia z powodu przeniesienia słabowego. — Ogł. 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 go pol.

PRZYJME
zarząd domu za skromne wynagrodzenie: — Mogę złożyć kaucję. — Adres: Popowska Nr. 28 dom własny.

Żaden argument...
nie zdoła już zaleceć Pani do nabywania pudru o trwałym i subtelnym wytwornym zapachu **5 Fleurs FORVIL Paris** o ile; zapozna się Pani z jego zaletami. Prosimy żądać pudru marki **5 Fleurs FORVIL Paris** która jest gwarancją jakości. Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usługujących pudry o ładnych podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru **5 Fleurs F.R.V.L Paris** Polecamy wszechświatowej sławy wody kolońskiej i perfumy **5 Fleurs FORVIL** oraz inne za pachy.

Ratujcie zdrowie!
Najslynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że duzo chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Stynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA
są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
— Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach — składach aptecznych. (W. Z. P. 48)

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znane środki od odcisków
PROW. A. PAKA.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ

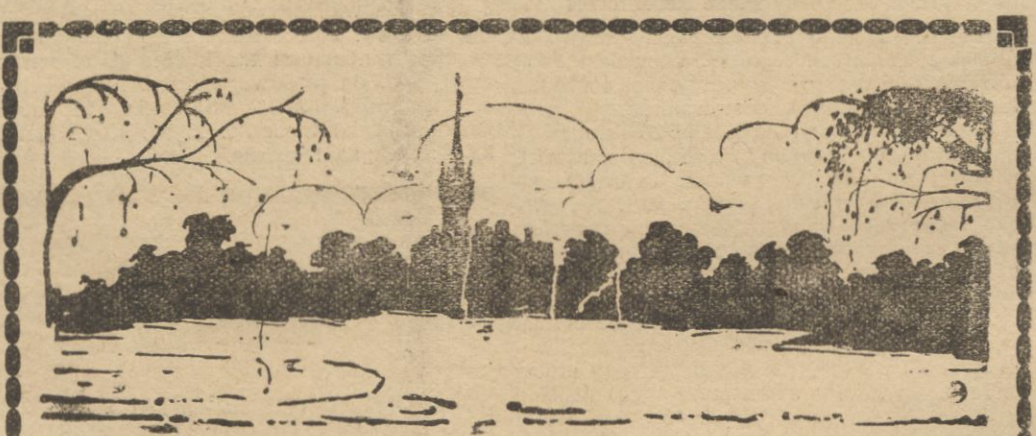
kobietę konserwuje, doskonale odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, lupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W. Z. P.

DO WYNAJĘCIA
od zaraz mieszkanie 2 pokojowe z wszelkimi wygodami. Tartaki 34 m. 2

Student
za mieszkanie 2 pokojowe z wszelkimi korepetycji. Zgłoszenia: Bakszta 15 — 5. Adamski tel. 1601.

Lekcje
UDZIELAM — korepetycje — niedrogo. Mickiewicza 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 go pol.

Zguby
srebrną wyobrażając orla na podjum z cyfrą rzymską znalezione na ulicy można odebrać w Redakcji.



Parcelacja maj.
Landwarów
Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jezłorem, rozmaitej wielkości.
Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.
Cena od 600 złotych za działkę.
INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2,
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.